Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem Wydanie A Cena 50 gr

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVI Łódź, niedziela 2 i poniedziałek 3 października 1960 roku Nr 235 (4310)

Żywność polska - na medal (złoty)

BERLIN (PAP). — Na międzynarodowych targach żywnościowych, które odbywały się w Monachium od 23 września do 2 października, pawilon polski otrzymał złoty medal.

Polskie centrale handlowe: Rolimpex, Hortex, Animex i Ceopexim wystawiły w Monachium szeroki asortyment przetworów owocowych, wędlin, konserw mięsnych i nasion, zyskując uznanie jury.

Złoty medal na targach monachijskich jest tym większym sukcesem naszego przemysłu spożywczego, że został uzyskany przy silnej konkurencji producentów zagranicznych.

Łódzki świat pracy gorąco popiera propozycje Polski na XV sesji ONZ

- Rezolucje i depesze do Władysława Gomułki
- Zobowiązania produkcyjne załóg fabrycznych

HISTORYCZNE OBRADY XV SESJI ONZ SĄ ŻYWO KOMENTOWANE PRZEZ ROBOTNIKÓW ŁÓDZKICH FABRYK. W ZAKŁADACH PRACY ODBYWAJĄ SIĘ MASÓWKI, NA KTÓRYCH ZAŁOGI WYRAŻAJĄ POPARCIE DLA PROPOZYCJI ZGŁOSZONYCH PRZEZ DELEGACJĘ POLSKI NA OBRADY XV SESJI ONZ ORAZ CZYNEM PRODUKCYJNYM POPIERAJĄ STANOWISKO SZEFA POLSKIEJ DELEGACJI, WŁ. GOMUŁKI, NA FORUM HISTORYCZNYCH OBRAD ONZ.

Świetlica Zakładów ZPB im. J. Marchlewskiego jest wypełniona po brzegi. Zgromadzeni tu robotnicy reprezentują wszystkie oddziały produkcyjne. Po przemówieniu I sekretarza KZ PZPR, A. Kurzawy, głos zabiera starszy inspektor BHP, W. Filipiak.

— Wielu z nas, obecnych tu na tej sali, odczuło na własnej skórze skutki niemieckiego militaryzmu. Nie zapomnieliśmy i nie zapomnimy 6 milionów ofiar ostatniej wojny. Dlatego też tak żywo reagujemy na poczynania adenauerowskich odwetowców i biorących ich w obronę niektórych polityków zachodnich. Delegacja polska na obecnej sesji ZO NZ, nie jest odosobniona w swych poczynaniach o zachowanie pokoju. Stoi za nią jednomyślnie cały naród polski.

Na zakończenie przedstawiciele załogi największego zakładu w Łodzi uchwalili następującą rezolucję:

„My, pracownicy ZPB im. Juliana Marchlewskiego w Łodzi, zebrani w dniu 1. X. 1960 r. po zapoznaniu się z oświadczeniem, złożonym na XV sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ przez towarzysza Władysława Gomułkę — przewodniczącego polskiej delegacji, w odpowiedzi na przemówienie Macmillana, wyrażamy pełną aprobatę dla stanowiska naszej delegacji, wyrażonego w tym dokumencie.

Protestujemy stanowczo przeciwko twierdzeniu Macmillana, biorącego w obronę rewizjonistyczną i militarystyczną politykę adenauerowskich Niemiec Zachodnich.

Polska, w której władzę wziął w swe ręce lud pracy, przestała być raz na zawsze towarem, którym można kupczyć w polityce międzynarodowej.

Pragniemy raz jeszcze stwierdzić, że granice Polski są ostateczne. Na ich straży stoimy my, naród polski, na czele ze swoją partią. Wraz z nami granic tych bronić będą państwa Układu Warszawskiego i wszyscy uczciwi miłujący pokój ludzie na całym świecie".

W ZPB im. Okrzei zebrani na masówce, robotnicy uchwalili jednomyślnie rezolucję, w której czytamy: **„Żądamy przeprowadzenia ogólnego plebiscytu pod egidą ONZ, aby wszystkie narody świata zgodnie z podstawowym prawem samostanowienia o swym losie wypowiedziały się na temat broni jądrowej, wyrzutni rakiet i całkowitego, kontrolowanego rozbrojenia.**

Domagamy się powołania pod egidą ONZ komitetu złożonego

(Dalszy ciąg na str. 2)

Pani Bandaranaike zaproszona do złożenia wizyty w Polsce

Wspólny komunikat premierów Polski i Cejlonu

COLOMBO (PAP). — Na zaproszenie premiera Cejlonu pani Sirimavo Bandaranaike prezes Rady Ministrów PRL Józef Cyrankiewicz przebywał z oficjalną wizytą w Cejlonie w dniach od 27 września do 1 października 1960 r. Wraz z prezesem Rady Ministrów w Cejlonie przebywali: wiceminister spraw zagranicznych Marian Naszkowski i wiceminister handlu zagranicznego Janusz Burakiewicz.

Prezes Rady Ministrów PRL i towarzyszące mu osoby przyjmowani byli przez rząd i społeczeństwo Cejlonu z serdeczną gościnnością.

W rozmowach, które przebiegały w atmosferze szczerej przyjaźni i wzajemnego zrozumienia, obaj premierzy stwierdzili z zadowoleniem, że dotychczasowe stosunki między Polską a Cejlonem rozwijały się z korzyścią dla obu narodów i stanowią ich wspólny wkład do sprawy pokojowej współpracy międzynarodowej.

W dziedzinie stosunków gospodarczych obaj premierzy stwierdzili, że istnieją możliwości ich znacznego rozszerzenia zarówno w zakresie wymia

(Dalszy ciąg na str. 2)

Mimo decyzji Komisji Ogólnej

Zgromadzenie omawia sprawę przyjęcia ChRL do ONZ

NOWY JORK (PAP). — Na posiedzeniu sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, które odbyło się w sobotę po południu (czasu warszawskiego), obecny był premier Chruszczow, który w związku z tym odłożył o kilka godzin planowany wyjazd do Glen Cove.

Zgromadzenie Ogólne zebrało się w celu rozpatrzenia i zatwierdzenia porządku dziennego zaleconego przez Komisję Ogólną. Jak wiadomo, Komisja Ogólna wypowiedziała się 12 głosami przeciwko 7 przy jednym wstrzymującym się od głosu przeciwko rozpatrywaniu na bieżącej sesji Zgromadzenia sprawy przyjęcia Chin Ludowych do ONZ. Sprawa ta stanowiła centralny punkt sobotniej debaty.

Na wstępie obrad przedstawiciel Nepalu przedłożył wniosek, zmierzający do odrzucenia zalecenia Komisji Ogólnej.

Pierwszy zabrał głos delegat Stanów Zjednoczonych James Wadsworth. Przemówienie jego było powtórzeniem dawno znanych twierdzeń, nie trafiających nikomu do przekonania.

W celu wykazania „agresywnego" charakteru rządu chińskiego delegat amerykański wytoczył wyświechtane „argumenty": bombardowanie Wyspy Quemoy i Matsu, „działalność wywrotową" w krajach Azji południowo-wschodniej i na Dalekim Wschodzie oraz „uprawianie kampanii antyamerykańskiej".

Bezpośrednio potem zabrał głos premier ZSRR, Nikita Chruszczow. Jego pojawienie się na trybunie zostało powitane oklaskami zebranych.

Premier ZSRR oświadczył, że nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż **sztuczne trzymanie Chińskiej Republiki Ludowej z dala od udziału w pracach ONZ przynosi wielką szkodę tej organizacji i znacznie ogranicza zdolności jej działalności oraz utrudnia rozpatrywanie problemów międzynarodowych, których rozwiązanie wymaga wspólnych wysiłków wszystkich państw.** Zwrócił on uwagę, że ChRL została już uznana przez wiele krajów i nawiązała normalne stosunki z 34 państwami oraz utrzymuje więzi w dziedzinie handlu i kultury z całym światem.

Chruszczow oświadczył, że Chiny Ludowe były jednym z inicjatorów proklamowania pięciu zasad pokojowego współistnienia i że rząd ChRL niejednokrotnie występował z propozycjami mającymi na celu złagodzenie napięcia międzynarodowego na Dalekim Wschodzie i na całym świecie.

Mówca wyjaśnił, dlaczego dotychczas nie został rozstrzygnięty ważny i najzupełniej jasny problem przedstawicielstwa Chin Ludowych w ONZ. Na przeszkodzie temu stoi głównie wroga w stosunku do rządu chińskiego polityka USA. **Stany Zjednoczone, dopuszczając się aktu agresji, przemocą opanowały chińską wyspę Taiwan i w dalszym ciągu wykorzystują ją dla dokonywania prowokacji militarnych przeciwko ChRL. Wzdłuż granic Chin Ludowych, USA zainstalowały wielką liczbę baz wojskowych. Jednocześnie politycy amerykańscy, zajmujący wysokie stanowiska, z hipokryzją mówią o rzekomej „agresywności" ChRL.**

Dopóty — podkreślił mówca — dopóki Chińska Republika Ludowa nie zajmie należnego jej słusznie miejsca w ONZ, nie można stworzyć warunków dla rzeczywistych rokowań w sprawie szeregu najdonioślejszych problemów międzynarodowych, a przede wszystkim w sprawie rozbrojenia.

* * *

Premier radziecki Nikita Chruszczow w towarzystwie ministra spraw zagranicznych Gromyki, przybył w sobotę po południu (czasu miejscowego) do Glen Cove.

Uratowanie sześciu rybaków japońskich

MOSKWA (PAP). — Około południa 28 września załoga motorowego statku radzieckiego „Dunaj", który znajdował się właśnie u wejścia do Cieśniny Sangarskiej, oddzielającej wyspy Hokkaido i Honsziu, zauważyła na morzu wywróconą łódź rybacką, a obok niej kilka sylwetek ludzkich.

Statek zmienił natychmiast kurs i skierował się na miejsce wypadku. Okazało się, iż na wywróconej łódce znajduje się sześciu rybaków japońskich.

Tego samego dnia wieczorem uratowani rybacy zostali przekazani władzom japońskim w porcie Hakodate. Żegnając się z załogą statku, uratowani rybacy gorąco dziękowali za uratowanie życia i opiekę.

Witamy olimpijczyków

6 bm. (czwartek) w Pałacu Sportowym w Łodzi

w ramach jubileuszowych uroczystości 50-lecia RTS Widzew

Aresztowania wśród intelektualistów francuskich

PARYŻ (PAP). — W nocy z piątku na sobotę policja francuska dokonała szeregu aresztowań wśród intelektualistów, którzy podpisali słynny „apel 121". Jak dowiadujemy się z AFP, wśród aresztowanych znajdują się członkowie komitetu redakcyjnego czasopisma „Verite et Liberte". W lokalach redakcji czasopisma „Esprit" policja przeprowadziła rewizję.

Cała ta akcja policyjna otoczona jest tajemnicą. Nie wiadomo dotychczas, ile osób zostało aresztowanych, żadnych nazwisk nie podano.

PARYŻ (PAP). — Policja francuska skonfiskowała ostatnie wydanie miesięcznika „Les Temps Modernes", którego wydawcą jest wybitny pisarz i filozof Jean Paul Sartre. Nie podano powodu konfiskaty.

Sartre znajdujący się obecnie w Brazylii, podpisał — jak wiadomo — słynny „apel 121" protestujący przeciwko kontynuowaniu wojny w Algierii.

Rok akademicki 1960-1961 rozpoczęty

Łódzki Gaudeamus...

Szesnasty raz mieszkańcy robotniczej Łodzi biorą udział we wzruszającej i podniosłej uroczystości — wspólnej dla całego miasta — inauguracji roku akademickiego na wyższych uczelniach. Miasto, które nie miało nigdy szkół wyższych od lat piętnastu, nie tylko przyzwyczaiło się do nowego stanu posiadania, jaki stanowią wyższe uczelnie — najpoważniejszy wykładnik wzrostu kultury, lecz także związało się nierozerwalnie z tymi uczelniami, z ich wychowawcami, młodzieżą studiującą i absolwentami. Dlatego w każdej inauguracji udział biorą przedstawiciele władz i społeczeństwa i z coraz większą dumą, podkreślamy rolę łódzkich wyższych uczelni wychowujących kadry nowej, socjalistycznej inteligencji.

Przemawia rektor AM, prof. dr M. Stefanowski.
Foto: L. Olejniczak

UNIWERSYTET ŁÓDZKI

Uroczystość inauguracji nowego roku akademickiego na Uniwersytecie Łódzkim otworzył swoim przemówieniem rektor **prof. dr A. Szpunar.** Omówił on osiągnięcia naukowe i dydaktyczne uczelni, zatrzymując się bliżej nad sprawą personelu naukowego, nowych kierunków studiów itp. Przechodząc wreszcie do spraw bazy materialnej uczelni, prof. dr A. Szpunar stwierdził, że warunkiem nieodwołalnym rozwoju naszego Uniwersytetu są nowe inwestycje — gmach biologii i pawilon fizyki.

Rektor podkreślił również niezwykle życzliwą i ofiarną pomoc władz miejskich i partyjnych dla uczelni. Rektor UŁ zakończył swoje przemówienie charakterystyką kontaktów naukowych Uniwersytetu z uczelniami całego świata i wspomnieniem dwóch doniosłych wydarzeń naukowych ostatniego okresu — sesji poświęconej Słowackiemu i sesji leninowskiej.

Z okazji inauguracji prof. dr A. Szpunar otrzymał nagrodę Ministerstwa Szkół Wyższych. Szereg dalszych nagród przyznano samodzielnym i pomocniczym pracownikom naukowym oraz personelowi administracyjnemu uczelni.

Po uroczystej immatrykulacji i wręczeniu indeksów nowo przyjętym studentom, przemawiali przedstawiciele organizacji młodzieżowych. Przewodniczący RO ZSP, J. Piątkowski udekorował rektora prof. dr Szpunara i prorektora prof. dr St. Hrabca, odznakami 10-lecia Zrzeszenia Studentów Polskich.

Następnie zebrani wysłuchali arcyciekawego wykładu inauguracyjnego prof. dr L. Natansona — „Zagadnienie cząstek elementarnych w świetle współczesnych poglądów fizyki".

Podniosłym momentem uroczystości była promocja doktorska 9 pracowników naukowych UŁ. Jak podkreślił z tej okazji prof. dr Szpunar, w bieżącym roku promowano na Uniwersytecie już 28 osób. Pod tym względem Uniwersytet nie ustępuje innym uczelniom w kraju.

Uroczystość inauguracyjna zakończyła się odśpiewaniem „Gaudeamus igitur". (bz)

Fragment uroczystości w Politechnice Łódzkiej.
Foto: L. Olejniczak

POLITECHNIKA ŁÓDZKA

W udekorowanej flagami narodowymi i barwami uczelni, auli im. prof. Andrzeja Soltana, odbyła się wczoraj uroczysta inauguracja kolejnego roku akademickiego na Politechnice Łódzkiej. Wśród zebranych na sali, poza licznymi rzeszami studentów i nowo przyjętych, widać było również wielu absolwentów, którzy przyszli jeszcze raz uczestniczyć w tym podniosłym święcie akademickim.

Wśród zaproszonych gości byli: I sekretarz KŁ PZPR Michalina Tatarkówna-Majkowska, przewodniczący Prez. RN m. Łodzi E. Kaźmierczak oraz wiceprzew. inż. J. Lorens, a także podsekretarz stanu Min. Przem. Chemiczn. J. Walewski i podsekretarz stanu Min. Przemysłu Lekkiego, mgr W. Kakietek. W prezydium zajęli miejsca członkowie senatu, rektor uczelni prof. Mieczysław Klimek, dziekani i profesorowie.

Po wysłuchaniu hymnu państwowego, zebranych na uroczystości powitał rektor, który na-

(Dalszy ciąg na str. 2)

„W imieniu Polski, spustoszonej przez III Rzeszę"

Światowe echa repliki udzielonej przez W. Gomułkę Macmillanowi na forum ONZ

LONDYN (PAP). — Szereg dzienników brytyjskich — stołecznych i prowincjonalnych — informuje o replice Wł. Gomułki na wystąpienie Macmillana w ONZ. Wiadomości na ten temat ukazały się w **„Daily Telegraph", „Times", „Guardian", „Birmingham Post", „Liverpool Post" „Scotsman".** Ten ostatni dziennik dłuższą wersję doniesień agencyjnych zaopatruje w nagłówek: „Macmillan porównany z Chamberlainem — jego stanowisko wobec Bonn jest krytykowane".

„Daily Worker" podał informację w sprawie repliki Gomułki pod nagłówkiem przez całą czołową kolumnę: „Gomułka atakuje parasol Macmillana, otwarty nad Niemcami zachodnimi — nowe niebezpieczeństwo wojny idące z Bonn".

Ponadto „Daily Worker" poświęca tej sprawie artykuł wstępny, w którym pisze m. in.:

Gomułka napiętnował śmieszne twierdzenia Macmillana, jakoby z Niemiec zachodnich nie pochodziło żadne zagrożenie pokoju. Gomułka przemawia w imieniu Polski, spustoszonej przez hitlerowskie Niemcy podczas najazdu, który wtrącił świat w wojnę.

RZYM (PAP). — Wiele dzienników włoskich podało w sobotę streszczenia i omówienia repliki Wł. Gomułki na posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego NZ. Szczególnie obszerne relacje podają dzienniki **„Unita" i „Avanti".** Ten ostatni dziennik zamieszcza swe sprawozdanie pod tytułem „Energiczna odpowiedź Gomułki Macmillanowi — zdemaskowanie militarystycznej polityki Bonn", a dalej stwierdza, że odpowiedź Gomułki premierowi brytyjskiemu była jednym z najbardziej charakterystycznych momentów posiedzenia.

Organ chrześcijańskiej demokracji **„Il Popolo"** podkreśla, że przemówienie Wł. Gomułki było najważniejszym wystąpieniem na przedpołudniowych obradach piątkowych.

Łódzki świat pracy gorąco popiera propozycje Polski na XV sesji ONZ

(Dokończenie ze str. 1)

z wybitnych naukowców różnych krajów, który by poinformował opinię światową o skutkach użycia broni jądrowej. ONZ powinna zobowiązać trzy mocarstwa światowe, posiadające broń nuklearną do zawarcia w określonym terminie układu w sprawie zaprzestania prób z bronią jądrową...". W dalszej treści rezolucji załoga ZPB im. Okrzei wyraża gorące poparcie dla projektu utworzenia kontrolowanej strefy bezatomowej i ograniczenia zbrojeń, jak również i dla wysiłków krajów Afryki i Azji w ich dążeniach do utwierdzenia niepodległości i pełnej suwerenności.

Również i w wielu innych zakładach odbyły się masówki, na których załogi manifestowały swą wolę obrony pokoju i poparcia dla postulatów zgłoszonych przez szefa delegacji polskiej na XV sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ — Władysława Gomułki. Odbyły się one w ZPB im. Dzierżyńskiego, Łódzkiej Fabryce Maszyn Jedwabniczych, w ZPB im. H. Sawickiej, ZPO „Wólczanka", Połudn. Łódzk. Zakładach Przem. Jedwabn., Łódzk. Zakładach „Elana", Rudzkiej Wykończalni Przem. Bawełn. ZPB im. Liebknechta oraz w Rudzkiej Farbiarni i Wykończalni „Pierwsza".

Również i nauczyciele z dzielnicy Polesie na zebraniu poświęconym propozycjom Polski na XV sesji ONZ uchwalili rezolucję i depeszę solidarnościową do Władysława Gomułki. Zebrania okolicznościowe zwołały także: samorząd ZPB im. I Dywizji, rada zakładowa PKP oraz zarząd Spółdzielni „Organica".

ZPB IM. OBROŃCÓW WESTERPLATTE

Sala świetlicy ZPB im. Obr. Westerplatte wypełniona była wczoraj do ostatniego miejsca. Zebrani z uwagą wysłuchali szczegółowej prelekcji na temat obrad XV sesji ONZ, po czym uchwalili tekst depeszy do Wł. Gomułki. W depeszy tej załoga ZPB im. Obr. Westerplatte zapewnia m. in. Władysława Gomułkę, że całym sercem wzmożona pracą, czynem produkcyjnym popiera pokojowe propozycje Polski na XV sesji ONZ.

Na zebraniu robotnicy podjęli również szereg cennych zobowiązań dla uczczenia 55 rocznicy Rewolucji 1905 r. M. in. kierownictwo tkalni automatycznej postanowiło do 1 stycznia 1961 r. zainstalować w nowej hali systemem gospodarczym 176 krosien, dzięki czemu zaoszczędzi się ponad 92 tys. zł. Tkacze zobowiązali się zwiększyć w IV kwartale wydajność łącznie na wszystkich krosnach automatycznych o 10 tysięcy wątków na krosnogodzinę. Majstrowie wraz z salowymi oddziału przygotowawczego zobowiązali się zmniejszyć o 612 kg odpadki i podnieść produkcję pierwszego gatunku o 1 proc. Załoga przędzalni cienkoprzędnej postanowiła dodatkowo w IV kwartale wyprodukować 12 ton cienkiej przędzy dla potrzeb produkcji wysokogatunkowych tkanin o wartości 100 tys. zł. Pracownicy farbiarni m. in. postanowili wykorzystać niechodliwe barwniki bez szkody dla jakości produkcji, a załoga tkalni żakardowej zmniejszy zużycie czółenek o 74 sztuki, zwiększy jakość pierwszego gatunku o 0,5 proc., zmniejszy odpadki o 500 kg oraz zwiększy produkcję tkanin eksportowych (pledy) o 3,5 tys. metrów.

Również cenne zobowiązania podejmowali pracownicy działu gł. mechanika, gł. energetyka, przędzalni odpadkowej „A", „B" „C". Łączna wartość dotychczas podjętych zobowiązań w ZPB im. Obr. Westerplatte wynosi ok. pół miliona zł.

(Wy-bn-kr)

Gratulacje dla republik Somali, Mali i Senegal

WARSZAWA (PAP). — Z okazji przyjęcia w poczet członków ONZ nowo powstałych państw afrykańskich, przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wystosował depeszę gratulacyjną do szefa państwa Republiki Somali Adena Abdulli Osmana.

Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przesłał z tej samej okazji depesze gratulacyjne do: przewodniczącego rządu Republiki Mali Modibo Keity i przewodniczącego rządu Republiki Senegalu Mamadou Dia.

Święto narodowe Gwinei

WARSZAWA (PAP). — Z okazji święta narodowego — 2 rocznicy proklamowania niepodległości Republiki Gwinei, przypadającego w dniu 2 bm., przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Republiki Gwinei, Sekou Toure.

Nowo mianowany ambasador Meksyku przybył do Warszawy

WARSZAWA (PAP). — W dniu 1 bm. nowo mianowany ambasador Stanów Zjednoczonych Meksyku w Polsce Eduardo Espinosa y Prieto złożył wizytę wstępną kierownikowi Ministerstwa Spraw Zagranicznych, dyrektorowi generalnemu MSZ ambasadorowi Przemysławowi Ogrodzińskiemu.

Wymiana handlowa z Islandią

WARSZAWA (PAP). — 1 bm. w wyniku trwających w ciągu ostatnich dwóch tygodni w Warszawie rokowań — podpisany został między Polską i Islandią nowy układ płatniczy oraz protokół o wymianie towarów w ramach polsko-islandzkiej umowy handlowej z roku 1949.

Protokół reguluje wymianę towarów między obu krajami w okresie od 1 października br. do końca listopada 1961 r.

Zgodnie z podpisanym protokółem. Polska eksportować będzie do Islandii m. in.: węgiel, tekstylia, cukier i artykuły rolno-spożywcze, drewno i wyroby z drewna, artykuły mineralne, chemikalia i wyroby metalowe.

Z Islandii będziemy importować: śledzie solone i mrożone, maczkę rybną, tran, oleje przemysłowe, skory bydlęce itp. artykuły.

* * *

1 bm. islandzka delegacja handlowa opuściła Warszawę.

Lokale gastronomiczne II i III kategorii zmienią wygląd

WARSZAWA (PAP). — Kolegium Ministerstwa Handlu Wewnętrznego podjęło ostatnio uchwałę o konieczności poprawy wyglądu i działalności uspołecznionych zakładów gastronomicznych niższych kategorii. Podstawą tej uchwały było stwierdzenie, że lokale te są najbardziej zaniedbaną dziedziną handlu. Zmiany dotyczyć będą staranniejszego ich urządzenia, podniesienia poziomu czystości sal konsumpcyjnych, kuchni i magazynów oraz jakości wydawanych posiłków.

Zgodnie z uchwałą, najpilniejsze remonty, uzupełnienie wyposażenia sal restauracyjnych i barowych lokali niższych kategorii oraz inne prace mające na celu podniesienie kultury obsługi konsumentów mają być przeprowadzone w większości tych zakładów w ciągu przyszłego roku. Szczególną uwagę zwrócono na odpowiednio szybkie doprowadzenie do porządku zakładów w miejscowościach letniskowych i wczasowych. Zarówno przedsiębiorstwa państwowe, jak i spółdzielcze uzyskały na ten cel dodatkowe fundusze.

Chiny i Birma podpisały układ w sprawie granicy

PEKIN (PAP). — W dniu 1 bm. w Pekinie odbyła się uroczystość podpisania układu w sprawie granicy między Chińską Republiką Ludową a Unią Birmańską.

Układ podpisali premier Rady Państwowej ChRL Czou En-lai i premier Birmy U Nu.

Rozpoczął się redyk owiec

RZESZÓW (PAP). — Po letnich wypasach z łąk i połonin w Bieszczadach, ruszyły w daleką drogę na Podhale kierdele owiec. Pierwsi górale rozpoczęli już załadunek zwierząt na stacji kolejowej w Ustrzykach Dolnych. Na miejscu owcom zapewniono odpowiednią opiekę weterynaryjną.

Na halach i połoninach pasło się w bież. roku ok. 35 tys. owiec.

Łódzki Gaudeamus...

(Dokończenie ze str. 1)

stępnie wygłosił przemówienie inauguracyjne. Było ono poświęcone osiągnięciom i trudnościom uczelni w minionym roku akademickim oraz zamierzeniom na rok bieżący.

Osiągnięcia te są niemałe i Politechnika Łódzka dobrze służy swoją pracą naukową i dydaktyczną krajowi i miastu, pomnażając dorobek postępowej myśli technicznej oraz wychowując wysoko kwalifikowane kadry inżynierskie. W przemówieniu swoim rektor apelował do nowo wstępujących oraz do studentów PŁ o ofiarną i wytrwałą naukę dla pomnażania osiągnięć uczelni oraz podnoszenia poziomu techniki i nauki polskiej.

Osiągnięcia uczelni potwierdza choćby tylko fakt, że w roku ubiegłym 11 magistrów ukończyło przewody doktorskie i właśnie na wczorajszej inauguracji odbyła się ich uroczysta promocja. Dalszych 76 młodszych pracowników nauki wszych rozpoczęło przewody doktorskie.

Wzruszającym momentem wczorajszej inauguracji — była immatrykulacja — przyjęcie do grona akademickiego nowo wstępujących na studia. Ich przedstawicielom wręczono wczoraj indeksy oraz przyjęto ślubowanie.

Miłą niespodziankę przygotowali młodzieży i władzom uczelni członkowie Stowarzyszenia Wychowanków PŁ, którzy ufundowali sztandar dla młodzieży Politechniki. Właśnie wczoraj odbyło się nie przewidziane w programie inauguracji uroczyste przekazanie tego sztandaru.

W końcowej części uroczystości zebrani w wypełnionej po brzegi auli wysłuchali następnie ciekawego wykładu inauguracyjnego pt. „Maszyny liczące", który wygłosił prof. dr Jan Szmelter. Tradycyjna pieśń akademicka „Gaudeamus" zakończyła uroczystość. Na Politechnicę Łódzkiej rozpoczął się nowy kolejny rok akademicki.

(jp.)

AKADEMIA MEDYCZNA

Mija rok za rokiem. Co roku jesteśmy świadkami tej samej uroczystości: zebrani w sali Filharmonii Łódzkiej studenci AM i goście, powstają na wezwanie — proszę wstać, senat wchodzi! Co roku jednak przeżywamy coraz silniejsze uczucia wzruszenia na widok akademickich czapek i białych bluzek najmłodszych adeptów wiedzy medycznej, wkraczających w progi uczelni, która przez szereg lat przygotowywać ich będzie do pełnienia obowiązków opiekunów zdrowia ludzkiego i na widok kadry pedagogów, niestrudzonych w wykonywaniu swej pracy.

7 tysięcy absolwentów wychowała nasza młoda uczelnia, przygotowując ich do zaszczytnego zawodu lekarza, stomatologa, farmaceuty. Skromne było przemówienie rektora uczelni, który tylko pewnym fragmentom historii AM poświęcił słów kilka, akcentując zaledwie jej ogromne zasługi dydaktyczno-wychowawcze, — naukowe i usługowe — wobec mieszkańców rodzimego miasta.

Zasługi Akademii znalazły uznanie w ustanowionych odznaczeniach i nagrodach, które zostały przyznane wielu jej pracownikom. W obecności przedstawicieli partii, władz miasta, Komitetu Centralnego ZMS, Komitetu FJN, przedstawicieli organizacji związanych i współpracujących z AM oraz zaproszonych gości, naczelnik Wydz. Zdrowia dr med. Z. Czerwiński dokonał dekoracji zasłużonych.

Decyzją ministra zdrowia i opieki społecznej odznaczeni zostali resortową odznaką „Za wzorową pracę w służbie zdrowia" doc. dr M. Fuchs — kier. Oddziału Stom. Wydz. Lek., prof. dr J. Lutowiecki — kier. Kliniki Dermatologicznej, z-ca profesora mgr Cz. Dybowski — kier. Zakł. Chemii Toksykologicznej i Sądowej i przełożona pielęgniarek Szpitala Klin. im. Barlickiego Irena Pacałowska.

Nagrody pieniężne za osiągnięcia w pracy naukowej otrzymali: dr dr Z. Torzecki, M. Szapiro i A. Czerniewski, lek. M. Jarosz i mgr K. Kostka.

140 nagród książkowych dla najlepszych studentów wszystkich lat studiów i wszystkich wydziałów było miłym akcentem uroczystości, kwitującym rzetelną pracę wychowanków AM.

Akademia Medyczna otrzymała szereg depesz od władz partii, resortu i organizacji młodzieżowych z okazji inauguracji.

W atmosferze wielkiego uznania i sympatii dla uczelni odbyła się immatrykulacja i ślubowanie słuchaczy I roku studiów... „Jako student Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przyrzekam sumiennie spełniać swoje obowiązki...".

* * *

Oby się szczęściło, darzyło i wiodło najlepiej w życiu i w pracy! — to starodawne życzenie polskie, adresowane przez rektora AM do studentów powtarzamy dla Łódzkiej Akademii Medycznej i jej pracowników.

„Gaudeamus"...

* * *

Z okazji inauguracji nowego roku akademickiego AM przekazano młodzieży nowy Dom Studenta (500 miejsc) i dokonano uroczystego wmurowania aktu erekcyjnego pod gmach Wydziału Farmaceutycznego przy ul. Narutowicza 114.

(zt)

WYŻSZA SZKOŁA MUZYCZNA

Inauguracja roku akademickiego w Wyższej Szkole Muzycznej rozpoczęła się wczoraj o godz. 16, w auli WSM, przemówieniem rektora uczelni prof. Kiejstuta Bacewicza, który witając wracających do przerwanych wakacjami zajęć studentów i grono profesorskie oraz studentów, którzy przybyli tu po raz pierwszy, podsumował następnie osiągnięcia ubiegłego roku akademickiego.

Po immatrykulacji nowo wstępującej na uczelnię młodzieży, odczyt pt. „Kształcenie wyobraźni muzycznej w pedagogice instrumentalnej" wygłosił doc. prof. Franciszek Jamry.

Na zakończenie uroczystości odbył się koncert w wykonaniu znanych solistów, byłych studentów Wyższej Szkoły Muzycznej w Łodzi. Wystąpiła pianistka Urszula Wegner oraz Łódzki Kwartet Smyczkowy.

Przed mikrofonem Columbia Broadcasting Corporation

Wł. Gomułka pozdrawia Polonię Amerykańską

NOWY JORK (PAP). — Z okazji obchodu w Stanach Zjednoczonych 2 października, Dnia Pułaskiego, przewodniczący delegacji polskiej na XV sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ, Władysław Gomułka, skierował pozdrowienia do Polonii Amerykańskiej.

„Nikt bardziej niż wy, obywatele amerykańscy polskiego pochodzenia, nie może przysłużyć się przyjaźni polsko-amerykańskiej, która leży w interesach obu narodów — oświadczył m. in. Wł. Gomułka. — Jesteśmy pewni, że naród amerykański równie gorąco pragnie pokoju jak naród polski. Jeszcze żywo tkwi w naszej pamięci ostatnia wojna światowa, wywołana przez Niemcy hitlerowskie, w której na polach bitew i w hitlerowskich obozach i kaźniach zginęły miliony Polaków, w tym również waszych krewnych, a także wielu żołnierzy amerykańskich polskiego pochodzenia.

I znów odradza się ten sam militaryzm niemiecki zagrażając pokojowi w Europie i w świecie. Na pierwszy plan swych zaborczych zakusów wysunął on żądanie rewizji granicy polsko-niemieckiej na Odrze i Nysie. Mogę was zapewnić, że naród polski wraz ze swymi sojusznikami granicy tej nikomu nie pozwoli naruszyć.

Cieszę się, że mój pobyt w Stanach Zjednoczonych zbiegł się z obchodami ku czci Kazimierza Pułaskiego i że z tej okazji mogę raz jeszcze przekazać wam, Amerykanom polskiego pochodzenia, wśród nich wielu moim krewnym, oraz całemu narodowi amerykańskiemu, najserdeczniejsze pozdrowienia i najlepsze życzenia".

Pozdrowienia te przekazał Władysław Gomułka osobiście, występując przed mikrofonem radia CBS (Columbia Broadcasting Corporation).

Tragiczny wypadek na szosie

KRAKÓW (PAP). — W sobotę we wczesnych godzinach rannych w miejscowości Brzezie pod Krakowem znaleziono na szosie zwłoki dwóch mężczyzn, leżące obok rozbitego motocykla. Prawdopodobnie motocykliści jadąc podczas rannej mgły i po śliskiej szosie — wpadli na samochód.

Szczegóły tego wypadku bada obecnie milicja drogowa.

Rozpoczął się nowy rok studiów w WUML

Nowy, ósmy już rok działalności zainaugurował także Wieczorowy Uniwersytet Marksizmu-Leninizmu, który na dwóch wydziałach skupia obecnie ponad 700 słuchaczy. W ciągu 7 minionych lat łódzki WUML potrafił wypracować cenne metody pracy, stał się placówką naukową i ideowo-wychowawczą o poważnym znaczeniu, czego najlepszym dowodem jest popularność uczelni zarówno wśród aktywu partii, stronnictw sojuszniczych, jak też wśród bezpartyjnych.

W uroczystości inauguracji nowego roku w WUML, która odbyła się w piątek 30 września br., udział wzięli: I sekretarz KŁ PZPR M. Tatarkówna-Majkowska, członkowie egzekutywy KŁ i KW PZPR, Prezydium RN m. Łodzi, pracownicy naukowi uczelni i słuchacze.

Przybyli wysłuchali wykładu inauguracyjnego prof. J. Mujżela z WSE nt. „Ekonomiczna kategoria własności w socjalizmie".

Przemawiał także słuchacz II roku — inż. Kławsuć, który podkreślił obok korzyści ze studiów w WUML, także trudności, jakie nastręczają studia pracującym zawodowo słuchaczom. By trudności te pokonać, trzeba naprawdę wielkiej wytrwałości. Tego właśnie życzył mówca nowym słuchaczom.

Następnie zabrał głos sekretarz KŁ PZPR — H. Rejniak, który podkreślił, że kierownictwo łódzkiej organizacji partyjnej wysoko ceni wysiłek słuchaczy WUML i tak jak dotąd, będzie im zawsze spieszyło z pomocą i opieką. (bz)

Dzisiaj rozpoczynają się uroczystości inaugurujące rok akademicki w WAM

Jutro Wojskowa Akademia Medyczna inauguruje rok akademicki, trzeci rok pracy uczelni. Uroczystości rozpoczną się dzisiaj o godz. 11 na boisku „Orła" przy ul. 22 Lipca, gdzie nowo przyjęci słuchacze WAM złożą uroczystą przysięgę. Następnie odbędzie się defilada, zgodnie z ceremoniałem wojskowym.

W poniedziałek o godz. 10 (w sali teatralnej MDK przy ul. Moniuszki 4) otwarcia uroczystości inauguracji roku akademickiego 1960/61 dokona rektor WAM gen. prof. dr M. Garlicki. Również rektor WAM złoży sprawozdanie z działalności uczelni za rok akademicki 1959/60. Zgodnie z tradycją słuchacze pierwszego roku studiów, rozpoczynający naukę na wyższej uczelni medycznej złożą po immatrykulacji ślubowanie. „Starsi" adepci nauk medycznych w Akademii, wyróżniający się postępami w trudnych studiach, otrzymają nagrody.

Prof. dr med. Jan Leńko, prorektor WAM do spraw nauki i szkolenia wygłosi wykład inauguracyjny pt. „Zagadnienia ostrej niedomogi nerkowej w warunkach współczesnej walki".

Występ Zespołu Estradowego SOW zakończy uroczystość inauguracji nowego roku akademickiego WAM.

Wspólny komunikat premierów Polski i Cejlonu

(Dokończenie ze str. 1)

ny handlowej, jak i na polu współpracy naukowej i technicznej. Wyrazili oni zainteresowanie w dalszym rozszerzeniu stosunków gospodarczych polsko - cejlońskich na przyszłość.

W rozmowach na tematy międzynarodowe premierzy Polski i Cejlonu wyrazili przekonanie, że jedyną drogą prowadzącą do rozładowania napięcia i usunięcia groźby wojny, jest oparcie stosunków między wszystkimi narodami na zasadach pokojowego współistnienia. Obaj premierzy wypowiadają się przeciwko użyciu siły w stosunkach międzynarodowych i za rozwiązywaniem wszystkich spornych problemów na drodze rokowań.

Widzą oni potrzebę wzmożonych wysiłków ze strony wszystkich państw dla zapewnienia pokoju i rozwiązania palącej sprawy obecnej doby, jaką jest powszechne i całkowite rozbrojenie. Dlatego też uważają oni, że XV sesja Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, na którą przybyło szereg szefów rządów i czołowych mężów stanu, może odegrać ważną rolę w odprężeniu sytuacji międzynarodowej i osiągnięciu istotnego postępu w kierunku powszechnego rozbrojenia.

Premierzy Polski i Cejlonu wyrażają całkowite poparcie dla idei spotkań i rozmów między przywódcami różnych krajów oraz są przeświadczeni, że sprawy związane z losami świata nie mogą być decydowane bez uwzględnienia głosów Azji i Afryki.

Obaj premierzy wyrażają przekonanie, że Chińska Republika Ludowa powinna znaleźć wreszcie należne jej miejsce w Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Obaj premierzy udzielają pełnego poparcia narodom walczącym o swe wyzwolenie spod jarzma kolonializmu oraz witają powstanie szeregu niepodległych państw w Afryce.

Obaj premierzy omawiali również sprawy związane z bezpieczeństwem Europy i Azji. Premier Polski zapoznał premiera Cejlonu z polskim punktem widzenia na problemy, które stwarza remilitaryzacja Niemiec zachodnich.

Obaj premierzy stwierdzili, że obecna wizyta premiera Polski w Cejlonie, podobnie jak przeprowadzone rozmowy przyczynią się do dalszego umocnienia przyjaznych stosunków i współpracy dla dobra obu narodów i pokoju światowego.

Premier Polski zaprosił premiera Cejlonu panią Sirimavo R. D. Bandaranaikę do złożenia w dogodnym czasie wizyty w Polsce. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem.

Colombo, dnia 30 września 1960 r.

Komunikat został podpisany przez premiera Polski i premiera Cejlonu.

ZE ŚWIATA

MOSKWA. — 1 bm. rozpoczęły się wykłady na Uniwersytecie Przyjaźni Narodów w Moskwie. Studenci tej nowej uczelni, którzy przyjechali z dalekiej Ghany i Cejlonu, Pakistanu, Brazylii, Meksyku i wielu innych krajów Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej, uczyć się będą razem z młodzieżą radziecką.

Spośród 35 tysięcy kandydatów, którzy złożyli podania o przyjęcie, wybrano 500 najlepszych.

LONDYN. — Jak podaje korespondent Reutera z Manili, dyrektor do spraw pomocy wojskowej Departamentu Obrony USA, gen. Willison Palmer oświadczył tam, iż Stany Zjednoczone zawiesiły pomoc wojskową dla Laosu z powodu „niepewnej sytuacji panującej w tym kraju".

PARYŻ. — Agencja France Presse podaje, że premier Debre i minister spraw zagranicznych Couve de Murville udadzą się 7 bm. z dwudniową wizytą oficjalną do Bonn, gdzie przeprowadzą rozmowy z kanclerzem Adenauerem i ministrem von Brentano.

TOKIO. — Jak informuje dziennik „Jomiuri", władze japońskie wydzierżawiły armii amerykańskiej w prefekturze Jamaguti nowy poligon dla ćwiczeń wojskowych. Poligon ma służyć do szkolenia lotników amerykańskich.

LEGENDA:

× - demonstracje
o - inne wypadki
---- trasy pochodów

1905 JESIENIĄ

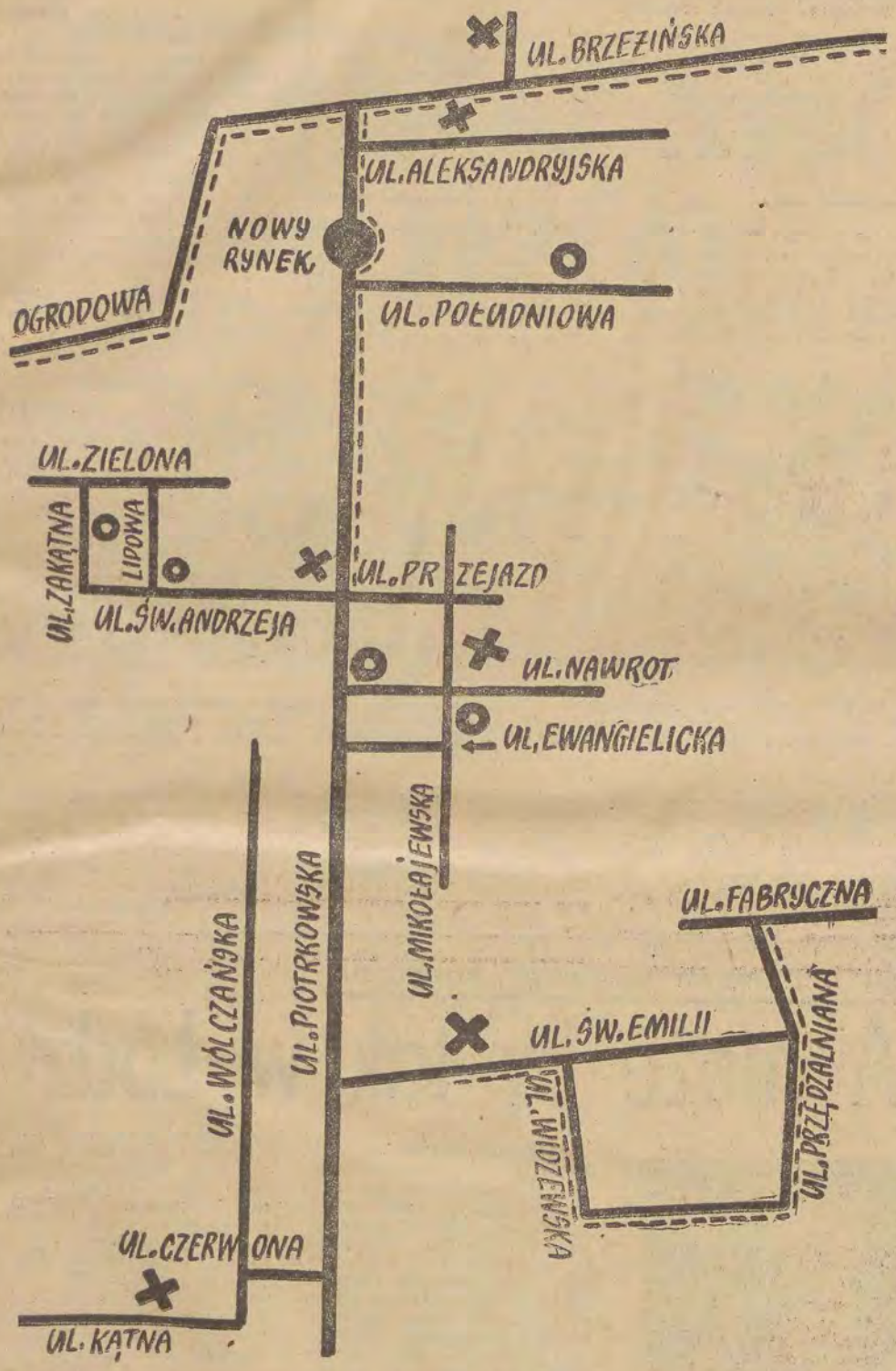

30 PAŹDZIERNIKA, UL. ALEKSANDRYJSKA

Około godz. 2 po południu nadeszły wiadomości o zbiegowisku na ul. Aleksandryjskiej, dokąd udał się pomocnik komisarza Szandecki z patrolem policyjnym i sześciu dragonami. Rozproszywszy tłum na rogu Aleksandryjskiej i Starego Rynku, zatrzymał dwóch młodych Żydów. Odesłano ich do cyrkułu.

Do konwoju prowadzącego zatrzymanych ktoś z przechodniów dał kilka strzałów, przy czym raniony został kulą w lewe ucho dragon Sokołow. Stójkowy odpowiedział strzałem. W tym samym czasie pomocnik komisarza Szandecki z pozostałymi przy nim trzema rewirowymi rozproszyli tłum naprzeciwko domu nr 9, z którego rzucono w nich kilka butelek. Szandecki dał dwa strzały z rewolweru. Przy końcu tejże ulicy utworzyło się trzecie zbiegowisko. Kiedy patrol policyjny zbliżył się do tłumu na jakieś 100 kroków, większa jego część rzuciła się do ucieczki ul. Franciszkańską w stronę Widzewskiej. Szandecki wbiegł na korytarz domu nr 20 na ul. Franciszkańskiej i dogonił tam młodego Żyda Jankiela Rubina. Schwyciwszy go, spostrzegł drugiego młodzieńca — Antoniego Szkaleja, który mierzył do niego z rewolweru. Szandecki szybko przyłożył lufę swojego rewolweru do głowy Szkaleja, ów zmieszał się i został rozbrojony. Na krzyk Szkaleja zgromadził się wrogo nastrojony tłum, który rozpędzili przybyli dragoni. Następnie Szandecki z rewirowymi rozproszył kolejno zbiegowiska na ul Młynarskiej i Aleksandrowskiej, przy czym zatrzymał 30 ludzi.

31 PAŹDZIERNIKA, UL. PIOTRKOWSKA

O godz. 6 wieczorem tłum manifestantów zebrawszy się na ul. Piotrkowskiej, pomiędzy ulicami Benedykta i Andrzeja z okrzykami „hura" ruszył w stronę ul. Andrzeja. Przechodzący ulicą stójkowy Jakobczuk z trzema żołnierzami próbował zatrzymać tłum, a kiedy z tłumu rozległy się strzały, dali ze swej strony po jednym wystrzale. W tym samym czasie część tłumu napadła na stojącego na warcie przy sklepie monopolowym na ul. Piotrkowskiej szeregowca Dudina, ale rozprowadzający warty i stójkowy nadbiegli z pomocą i rozproszyli tłum, zatrzymując robotnika Siekierę, który chciał odebrać wartownikowi karabin. W momencie jego aresztowania z tłumu zaczęto strzelać i chciano odbić Siekierę, wobec czego rozprowadzający warty dał z kolei 5 strzałów do tłumu, gdzie też zostali ranieni: (następują nazwiska 4 osób). Stamtąd tłum skierował się ku ul. Andrzeja, strzelając w dalszym ciągu do posterunku wojskowego stojącego na rogu ul. Piotrkowskiej. Dowódca patrolu otworzył ogień, po czym tłum rozbiegł się, pozostawiając na miejscu zabitego Żyda B. Zylberga.

2 LISTOPADA. POGRZEB ZYLBERGA I JANIKA

Rankiem 2 listopada wszystkie organizacje rewolucyjne wydały odezwy nakłaniające robotników do kontynuowania strajku i do wzięcia udziału w pogrzebie Zylberga zabitego 31 października i Janika, zmarłego od ran. Pogrzeb odbył się o godz. 3. Oba orszaki pogrzebowe, jeden ze szpitala Poznańskiego a drugi z ul. Andrzeja ruszyły w stronę cmentarza. Brało udział około 10 tysięcy osób, niesiono około 50 czerwonych i czarnych sztandarów z napisami. Pochód pogrzebowy przeszedł bez zajść na cmentarz.

(Wszystkie powyższe informacje z raportu zastępcy generał gubernatora warszawskiego W. Czerkasowa do generał gubernatora G. Skałona).

6 LISTOPADA, UL. FRANCISZKAŃSKA

Dziś o godz. 10 z rana na ul. Franciszkańskiej tłum około 500 ludzi na żądanie rozejścia się zaczął rzucać kamieniami dołączonego patrolu kozackiego i próbował ściągnąć kozaka z konia. Patrol dał 2 salwy. Dotychczas zarejestrowano: zabita kobieta, ranne 2 osoby. Zastrajkowali robotnicy gazowni. Posyłam do pracy żołnierzy.

(Z raportu tymczasowego generał gubernatora m. Łodzi N. Szatiłowa do kancelarii generał gubernatora warszawskiego).

19 LISTOPADA. UL. MIKOŁAJEWSKA

Dziś, około godziny 5 wieczorem zaczął gromadzić się tłum na ul. Mikołajewskiej około kancelarii pułku Koływańskiego. Niejednokrotnych rozkazów oficera, wzywających do rozejścia się tłum nie usłuchał. Oficer kazał 4 żołnierzom dać salwę: zabitych 3 osoby, rannych zarejestrowano 2, tłum rozbiegł się.

(Z raportu tymczasowego generał gubernatora m. Łodzi N. Szatiłowa do kancelarii generał gubernatora warszawskiego).

4 GRUDNIA, FABRYKI SCHEIBLERA

O godz. 3 po południu w fabryce „Pfaffendorf" Scheiblera grupa składająca się z 50—80 dzieci i kobiet wybiegła z tylnego wyjścia z czerwonym sztandarem i śpiewem i weszła do fabryki przez drzwi frontowe.

O godzinie 5 wieczorem tegoż dnia gromada robotników tej samej fabryki około 200 ludzi wyszła również z tylnego bloku fabryki „Centralna" Scheiblera ze śpiewem i sztandarami na ul. św. Emilii, na którą w tymże czasie wyszli robotnicy z fabryki „Pfaffendorf" i połączywszy się, poszli wszyscy ze śpiewem i sztandarem ul. św. Emilii i dalej Zarzewską, Przędzalnianą i Fabryczną.

O godz. 6 wieczorem po zakończeniu pracy w fabryce „Nowa tkalnia" Scheiblera, robotnicy tej fabryki wyszli ze śpiewem pieśni rewolucyjnych.

(Z raportu naczelnika łódzkiego rejonu wojskowego N. Dubrowa do N. Szatiłowa).

5 GRUDNIA, ULICA KĄTNA — FABRYKA ALLARTA

O godz. 7 wieczorem około fabryki Leona Allarta przy ul. Kątnej zebrał się tłum robotników w liczbie mniej więcej 2 tysięcy i ruszył po pewnym czasie ul. Kątna ze śpiewem pieśni rewolucyjnych, niosąc 2 czerwone sztandary. Doszedłszy do fabryki Allarta, wezwania dowódcy 3 roty kapitana Szymkowicza, by przestali śpiewać i rozeszli się, nie usłuchali i śpiewali dalej od słów „Precz z caratem". Wówczas dowódca zmuszony był wyprowadzić 3 plutony stacjonujące w fabryce Allarta i rozproszył siłą przy ich pomocy tłum demonstrantów.

(Pułkownik Podolski do N. Szatiłowa).

INNE WYPADKI

30. IX. O godzinie 6 wieczorem na rogu Piotrkowskiej i Nawrot kilku strzałami zabity został w tramwaju fabrykant Kunitzer. Policja aresztowała zabójców.

(Z depeszy policmajstra m. Łodzi Chrzanowskiego do gubernatora piotrkowskiego Arcimowicza.)

6. XI. Po godzinie 1 po południu w kościele św. Krzyża zgromadzona tam publiczność zaczęła śpiewać polskie pieśni patriotyczne.

Około godz. 4 wieczorem, gdy prowadzono jedną z zatrzymanych (w kościele — przyp. mój) grup na dziedziniec straży ogniowej, pomiędzy kościołem a oddziałem straży ogniowej zebrał się tłum ludzi. Kapitan Artemow, zauważywszy zbiegowisko obok domu nr 61 na ul. Mikołajewskiej, rozkazał zebranym rozejść się. Kiedy zaś spotkał się nie tylko z nieposłuszeństwem tłumu lecz i z kpinami, kazał dać 4 pojedyncze strzały, którymi zabito na miejscu 3 osoby i ciężko raniono jedną.

(Chrzanowski do Arcimowicza)

6. XI. Wieczorem około 20 obcych ludzi, uzbrojonych w rewolwery, wtargnęło do biura po wyłamaniu zamkniętych drzwi i zmusiło fabrykanta Wevera do niezwłocznego zapłacenia mężczyznom po 5 a kobietom po 4 ruble i wzięło od niego zobowiązanie pisemne, iż po tyle będzie płacił robotnikom za każdy tydzień strajku. Po czym oddalili się.

(Szatiłow do gen. gubernatora warszawskiego).

PANORAMA
DODATEK NIEDZIELNY DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO"
Łódź, 2. X. 1960 r. Nr 38 (320)

★ ★ ★

W paśmie wydarzeń rewolucyjnych 1905 roku w Łodzi, na czoło wypadków wybija się przede wszystkim zwycięski styczniowo-lutowy strajk powszechny i upamiętnione śladami walk barykadowych powstanie czerwcowe.

Te sprawy są dobrze znane społeczeństwu — opisywano je i podnoszono ich wagę wielokrotnie.

Natomiast druga połowa pamiętnego 1905 roku, obfitująca w równie dramatyczne wypadki i przynosząca nie mniej dowodów bohaterstwa proletariatu, pozostaje szerszemu ogółowi bliżej nie znana.

Godzi się więc i na nią rzucić snop światła.

Przerażone sytuacją wewnątrz imperium, władze carskie zaczęły się wówczas gorączkowo wyplątywać z dalekowschodniej awantury. 5 września zawarto w Portsmouth pokój z Japonią. Teraz można już było rzucić wszystkie siły do walki z rewolucją.

W Łodzi już od 26 czerwca panuje stan wojenny. Ciągle wzmacniany garnizon wojskowy, liczy jesienią 8.5 tysiąca żołnierzy.

„Miasto wygląda, jak forteca. W rozmaitych domach, w fabrykach, w środku miasta, kwateruje wojsko. Patrole z piechoty, kozaków, dragonów, spotyka się co krok. O 8 wszystkie sklepy są zamykane i wszelki ruch na ulicach ustaje. Dworce obstawione wojskiem, policją i żandarmami..." — donosi podówczas korespondent „Z pola walki".

Odtąd już robotnik łódzki będzie walczył o swoje prawa w warunkach wzmagającego się terroru.

Lecz mimo to, jednak walka nie ustanie — przeciwnie, będzie się potęgować.

Przez cały lipiec wybuchają strajki — u Geyera, Scheiblera, Poznańskiego. 21 sierpnia SDKPiL podrywa robotników do strajku protestacyjnego przeciw tzw. „dumie bułyginowskiej". Wpływy organizacji są coraz silniejsze. Mimo poległych i aresztowanych w czerwcu, łódzka SDKPiL liczy u progu drugiego półrocza 800 członków. Ich liczba do końca roku wzrośnie kilkakrotnie.

Nadciąga okres słynnego powszechnego strajku październikowo- listopadowego. 2 października odmawiają posłuszeństwa drukarze moskiewscy. W ślad za nimi wszyscy robotnicy rosyjscy.

26 października zastrajkowała Łódź. W ciągu dwóch dni unieruchomiony został cały przemysł i wszelki ruch kołowy, zamknięte zostały wszystkie sklepy, lokale rozrywkowe, teatry itp.

Taka sytuacja miała odtąd trwać przez blisko 4 tygodnie. Oficjalne raporty podawały liczbę 474 unieruchomionych przedsiębiorstw i 65 tysięcy strajkujących robotników. Jeśli doliczyć do tego przedmieścia, liczba 100 tysięcy nie będzie wyolbrzymiona.

„Był to najbardziej masowy i równocześnie najdłuższy strajk powszechny w dziejach robotniczej Łodzi" — napisze potem biograf tych czasów i dorzuci: „...był największym strajkiem powszechnym w czasie rewolucji 1905—7". *)

30 października dotarł do Łodzi manifest carski, który za cenę drobnych ustępstw miał powstrzymać rewolucję. Przyjęto go z oburzeniem.

Już od rana następnego dnia przed siedzibą władz carskich w Łodzi — Grand Hotelem, demonstrowały tłumy.

Wieczorem padli pierwsi ranni i zabici. Znowu w bruk łódzki wsiąkała krew...

Strajk powszechny zakończył się 22 listopada. Nie minął jednak miesiąc, gdy wybuchło grudniowe powstanie zbrojne moskiewskiego proletariatu. Całe Królestwo, mimo powtórnego wprowadzenia stanu wojennego, odpowiedziało natychmiast nowym strajkiem powszechnym. Rozpoczął się on w Łodzi 27 grudnia i trwał do 3 stycznia 1906 roku.

W nowy rok, drugi już rok rewolucji, proletariat Łodzi wchodził świadomy swej siły i gotów walczyć dalej o należne mu prawa...

Drugie półrocze 1905 roku, chociaż nie przybrało charakteru barykadowej walki zbrojnej, było jednak okresem najbardziej masowych wystąpień. Do ruchu proletariat porafił wciągnąć i inne warstwy społeczne.

Powyżej sięgamy do dokumentów, które choć ze zrozumiałych względów stronnicze i nie obrazujące całego przebiegu rewolucji, lecz tylko niektóre wypadki, potrafią może rzucić promień światła na atmosferę tamtych dni.

Chcąc posłużyć się mapą, przytaczamy z konieczności tylko relacje tych wypadków, które zostały w dokumentach dokładnie umiejscowione.

*) P. Korzec — „Walki rewolucyjne w Łodzi i okręgu łódzkim w latach 1905—1907".

Tradycyjnym już zwyczajem w pierwszą niedzielę października Zielona Góra obchodzi Gody Winobrania. Również w tym roku ulicami miasta pomaszeruje barwny korowód a przed ratuszem odczytany zostanie wilkierz bractwa winiarzy. Następnie na znak rozpoczęcia godów służba roznosić będzie wśród grodzkiej starszyzny...

boski trunek

Starożytni Grecy żadnego chyba ze swych licznych bogów nie czcili z tak spontaniczną radością i wdzięcznością, jak boskiego Dionizosa, syna boga bogów Zeusa, który dla ich uszczęśliwienia stworzył krzewy rodzące białe lub czerwone grona, i w których soku (poddanemu fermentacji) rozpuścił słoneczną radość i niebiańskie szczęście.

U Egipcjan bogiem wina i radości był Ozyrys, u Chińczyków wesoły Chin-Nong, a u Rzymian sławetny Bachus. Żydzi zaś za wino sławili Noego, jako że w okresie potopu nie zapomniał zabrać na arkę również i szczepów winnych.

Uczeni winiarze twierdzą, że ojczyzną winorośli z całą pewnością był Bliski Wschód, i że „boski trunek" rozpowszechnili kupcy fenickcy, którzy prowadzili handel przy pomocy swych statków ze wszystkimi ludami osiadłymi wokół Morza Śródziemnego i Morza Czarnego.

Francuzi powiadają, że gdy 2.500 lat temu Grecy założyli na ich ziemiach pierwszą osadę Masillia, w miejscu dzisiejszej Marsylii — miejscowa księżniczka Gyptis częstowała ich wcale niezłym winem.

W końcu I wieku naszej ery w Imperium Rzymskim był taki nadmiar wina, że cezar Domicjan nakazał zniszczyć połowę winnic w Szampanii, Burgundii i w rejonie dzisiejszego Bordeaux — nie wolno było również zakładać nowych winnic na terytorium całej ówczesnej Galii. Dopiero w dwa wieki później cofnął ten zakaz cezar Probus. Wkrótce potem winnice zaczęły wyrastać również nad Loarą i Sekwaną. Cezarowi Juliuszowi Apostacie tak smakowało wino z Lutecji (dzisiejszego Paryża), że na jego cześć wygłosił nawet mowę pochwalną.

* * *

Wina gronowe, które obecnie pijamy, rozkoszując się ich smakiem — to trunek, który, pod opieką winiarzy-chemików przeszedł skomplikowany proces fermentacji, dojrzewania i pielęgnacji. W starożytności i w wiekach średnich pijano przeważnie wina młode, gdyż starsze, wskutek nieumiejętnego ich przechowywania, bardzo często zamieniały się w ocet.

Rzymscy patrycjusze przepadali jednak za winami starymi i wytrawnymi. Czy jednak któreś z tych win nam by smakowało nie wiadomo. Zaprawiano je bowiem (po uprzednim wygotowaniu na syrop) takimi specyfikami, jak aloes, żywica, igły sosnowe, cebula, migdały, czy suszone figi. A gdy i te przyprawy nie wystarczały ówczesnym podniebieniom, dodawano jeszcze pieprz, gałkę muszkatową, imbir, goździki.

Tak zaprawiona mikstura przechowywała się istotnie bardzo długo. Gdy zbliżała się uczta, miksturę tę rozcieńczano gorącą wodą, zaprawiano na dodatek jeszcze miodem i chłodzono.

* * *

Kolejne najazdy Germanów, Wizygotów, Wandali i Hunów zdziesiątkowały ludność i zdewastowały wszystkie winnice na całym terytorium dzisiejszej Francji. Dopiero od końca V wieku zaczęły pojawiać się niewielkie plantacje winorośli wokół powstających jak grzyby po deszczu warownych klasztorów.

Pewnego dnia w winnicy opactwa Marmoutiers w pobliżu miasta Tours osły pątników poobjadały wszystkie młode pędy. Mnisi byli zrozpaczeni, na osły nałożyli klątwę, a na pątników — kontrybucję. Winnica jednak nie przepadła. Następnej jesieni mnisi zebrali taki olbrzymi plon, jak nigdy przedtem. I odtąd błogosławili osły, że ich nauczyły robić przycinkę pędów w winnicy.

Mnisi wytwarzali z gron nie tylko wino mszalne. Musieliby nie znać twierdzenia Hipokratesa, największego lekarza starożytności, że wino pokrzepia zdrowych i leczy chorych.

Był też to lek nad leki. Leczyli się nim i pokrzepiali wszyscy. Gdy w 1371 roku urzędujący w Awignonie papież Grzegorz XI otrzymał od proboszcza parafii Citeaux, ks. Jana de Bouxieres, 30 butelek wspaniałego „Clos-Vougeot", tak się tym darem wzruszył, że z miejsca uprzejmego proboszcza zamianował kardynałem.

Wino „pomagało" nawet reumatykom. W końcu XVI wieku wsadzano takich schorowanych facetów do beczek z młodym winem, a że wino to nie mydliny, więc też nie było wypadku, żeby komuś nie pomogło — prawie zawsze wyciągano z beczki kuracjusza spitego jak bela.

Mapy admirała Piri Reisa

Przed kilku laty emerytowany inżynier Arlington M. Mallery, podczas swego pobytu w Stambule odnalazł mapy Piri Reisa. Znajdowały się one wśród muzealnych szpargałów Pałacu Topkapu. Na jednej z nich widnieje odręczna notatka admirała Piri Reisa:

„Są to jedyne tego rodzaju mapy na świecie. Skomponowałem je na podstawie map czterech Portugalczyków, wykazujących Sind, Hind i Chiny oraz mapy narysowanej przez Kolumba. Mapy moje, służące do nawigacji po Siedmiu Morzach, są tak samo dokładne, jak i mapy mego ojczystego kraju".

Dalsze badania wykazały, **że Pirj Reis posiadał niewolnika**, który był sternikiem Kolumba podczas jego trzech podróży do Ameryki. Sternik ów w chwili dostania się do niewoli tureckiej, **miał przy sobie jedną z map Kolumba.** Poza tym admirał Piri Reis, kompilując swoje mapy, **posługiwał się również 8 mapami starożytnych Greków.**

Aczkolwiek odnalezione mapy Piri Reisa nie posiadają ani południków, ani równoleżników, lecz jakąś dziwnie osobliwą siatkę — **według stwierdzenia sztabu Amerykańskiej Marynarki Wojennej, który rozszyfrował tajemnicę tej siatki — odległość pomiędzy Europą i Afryką, a obu Amerykami jest jak najdokładniejsza, poza tym każdy nawet najmniejszy przylądek, każda zatoka i każda wyspa znajduje się na właściwym miejscu, a zarys wybrzeży i znaki orientacyjne aż zaskakują swą ścisłością.**

A najbardziej zastanawiające jest to, że poza dokładnym konturem wybrzeży obu Ameryk i Antarktydy zaznaczone są wewnątrz tych lądów rzeki, wyżyny, łańcuchy górskie, wysokość szczytów.

Amerykańskie Biuro Hydrografii orzekło, że mapy Piri Reisa **zawierają nawet takie informacje, których nie znali dzisiejsi kartografowie**, szczególnie zaś gdy chodzi o Antarktydę.

Oto przykład. Niektóre z łańcuchów górskich na Antarktydzie, istniejące na mapie Piri Reisa, zostały „odkryte" dopiero w 1952 roku. A jeszcze inne musiały zaczekać na Międzynarodowy Rok Geofizyczny — wykryli je pod olbrzymimi lodowcami członkowie amerykańskiej ekipy naukowej „Task Force 43"... przy zastosowaniu najnowocześniejszych sond sejsmicznych.

Francuska zaś ekspedycja polarna, opierając się na mapie Piri Reisa, przebadała Grenlandię. Według dotychczasowych stwierdzeń, ląd tej olbrzymiej wyspy stanowił jedną nierozerwalną całość, a według mapy Piri Reisa — trzy sąsiadujące ze sobą wyspy. Podczas badań okazało się, **że istotnie Grenlandia składa się z trzech wysp, które spoił ze sobą olbrzymi lodowiec.**

Zachodzi pytanie z jakiego okresu pochodzą te wszystkie dane, które naniósł na swoje mapy Piri Reis.

Tak Mallery, jak i Daniel Linehan, dyrektor obserwatorium w Weston oraz szef amerykańskiej służby sejsmologicznej na okres Międzynarodowego Roku Geofizycznego, są przekonani, że dane te pochodzą co najmniej sprzed 5.000 lat.

No, dobrze — powiadają inni uczeni — ale wówczas Antarktyda i Grenlandia znajdowały się już pod grubym płaszczem lodowców. Kto zatem i przy pomocy jakich przyrządów mógł ustalić nie tylko położenie łańcuchów górskich, ale rzeźbę gór i wysokość szczytów?... Nie było przecież wtedy sond sejsmicznych.

Na to pytanie nasuwa się zatem tylko jedna odpowiedź: **szkice, pomiary i narysowanie map musiało nastąpić przed okresem lodowcowym w tej części globu, a więc co najmniej przed 10.000 lat.**

Sztab U. S. Navy nie sięga tak daleko w przeszłość, ogranicza się do 5.000 lat, lecz nie wyklucza możliwości, że uczeni, którzy zebrali dane o Antarktydzie, Ameryce i Grenlandii rozporządzali... statkami powietrznymi.

Tyle przecież jest tajemnic nie wyjaśnionych, a jednocześnie skłaniających do wyciągania wniosków, że na naszej Ziemi przed tysiącami lat musiały istnieć wysoko rozwinięte cywilizacje, albo że gościli na niej wysoce inteligentni ludzie z innych planet.

Ogólnie uważa się kraje leżące wokół Morza Śródziemnego za kolebkę historii nowego świata, lecz dotąd ciągle jeszcze nie wiadomo, gdzie zaczęła się historia ludzkości.

Oprac. Cze-Mond

Alert trwa... Codziennie niezrozumiałym dla nas kodem skrzykują się przy pomocy rozgłośni radiowych geofizycy z całego globu ziemskiego i codziennie do skarbnicy wiedzy o naszej planecie przybywają nowe notatki w myśl programu, jaki wytyczyli sobie uczeni podczas trwania Międzynarodowego Roku Geofizycznego.

Wspomnijmy o Antarktydzie i o wyprawie na nią naukowych ekspedycji. Specjalne okręty, specjalne samoloty i wszelki najnowocześniejszy sprzęt: do zimowania załóg i do przeprowadzania badań naukowych w lodowej pustyni o straszliwych wichrach i mrozach.

Tak, taką wyprawę i o tak wielkim zakresie badań można było zorganizować dopiero teraz, w okresie olbrzymiego rozwoju techniki.

Lecz co powiecie na taką oto wiadomość?

Mapy nawigacyjne ottomańskiego admirała, Piri Reisa, z lat 1513—1528 (u nas wówczas miłościwie panował Zygmunt Stary) uporczywie nasuwają przypuszczenia, że Antarktydę, Grenlandię z Arktyką, obie Ameryki i w ogóle cały glob ziemski już przed 10.000 lat znali tak dobrze jak nasi uczeni z 1960 roku, jacyś tajemniczy nawigatorzy...

Rewelacyjne odkrycie w Pałacu Topkapu

Bo jak na przykład wytłumaczyć obecność w bloku węgla z piątego okresu ery paleozoicznej stalowego prostopadłościanu o wymiarach 67 × 67 × 47 mm?... Prostopadłościan ten znajduje się w muzeum w Salzburgu, a znalazł go w 1886 roku austriacki fizyk Gurlt. A skąd się wziął stalowy gwóźdź w bloku kamienia wapiennego z drugiego okresu ery mezozoicznej?... Gwóźdź ten znalazł sir Charles Brewster.

Litanię podobnych zagadek można by wydłużać w nieskończoność.

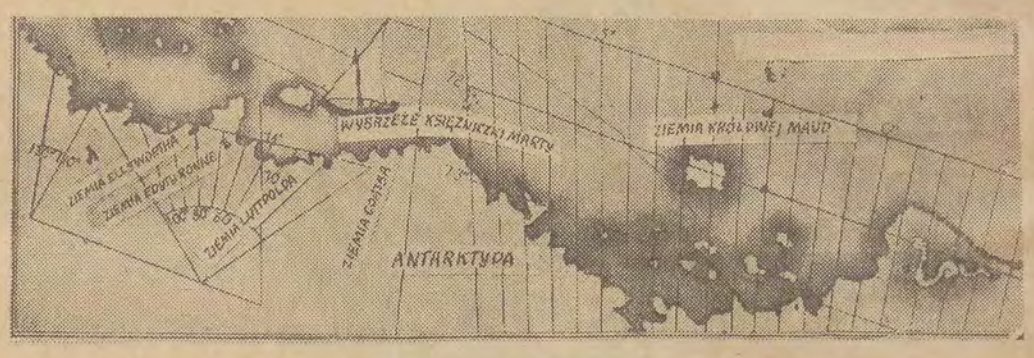

Na mapie Piri Reisa, przedstawiającej północne wybrzeże Antarktydy, przed okresem lodowcowym, zostały naniesione nazwy współczesne poszczególnych terytoriów. Zwróćcie uwagę na specjalną siatkę orientacyjną. Jakżeż jest niepodobna do siatki współczesnej, złożonej z południków i równoleżników.

* * *

Było to w wieku XVII. W opactwie benedyktynów w Hautevilliers, niedaleko Epernay, był piwniczym brat Don Perignon. Lubił wino nie tylko dla jego siły witalnej, ale i dla smaku. A podniebienie posiadał niezwykle czułe i delikatne.

Pewnego dnia Don Perignon wpadł na pomysł zmieszania ze sobą wina z kilku okolicznych plantacji. Smak i owszem, owszem, ale to jeszcze nie to, czego poszukiwał. Następnie mieszankę rozlał w butelki, zatkał korkami zrobionymi z konopi przesyconych olejem lnianym i poukładał je na policy.

Po upływie iluś tam miesięcy, ledwie Don Perignon wziął do ręki jedną z butelek, korek wystrzelił, a z nim i połowa wina chlusnęła w powietrze. Don Perignon nie wiedział, że wybuch spowodował gaz węglowy, stwierdził jednak, że reszta wina w butelce ma przewyborny smak, że wino to jest musujące i niezwykle przezroczyste.

A wreszcie, gdy udało się Don Perignonowi od hiszpańskich pielgrzymów zdobyć prawdziwe korki z kory dębu korkowego, jego eksperyment został uwieńczony sukcesem — szampan uzyskał nie tylko większą moc, ale i smak znacznie lepszy.

Obecnie w wieku chemii wina musujące wyrabiają wszystkie kraje, jeśli nie z win własnych, to z importowanych — smakosze jednak twierdzą, że nad szampana, wyprodukowanego przez specjalistów z Szampanii, nie ma lepszego wina.

Wśród krajów, które posiadają własne winnice, Francja jest największym producentem wina — jej roczna produkcja, biorąc przeciętnie, wynosi bowiem 50 milionów hektolitrów. **A były już lata, jak np. 1934, że osiągnęła nawet 95 mln. hl.**

(CEM.)

Na marginesie pewnego konkursu

A może by tak w Łodzi?

Od szeregu lat Wydz. Kult. Prez. WRN wspólnie z Muzeum Etnograficznym organizują wystawy sztuki ludowej, będące przeglądem artystycznym ludowych twórców. Ekspozycje te, obejmując różnorakie dzieła z najciekawszych regionów naszego województwa, są na prawdę dużej miary wydarzeniami kulturalnymi. Spełniają one bowiem przy tym poważną rolę popularyzatorską, ukazując społeczeństwu kulturę ludu i jego zamiłowanie do piękna.

Ale nie tylko wystawy stanowią o mecenacie Wydziału Kultury nad twórczością ludową. Poważne zadanie spełniają tu ogłaszane co pewien czas konkursy, które po pierwsze niewątpliwie pobudzają inwencję znanych już twórców, a po wtóre przyczyniają się do odkrywania nowych talentów.

Warto więc wspomnieć o niedawno zakończonych dwóch konkursach: na ceramikę (zgromadził on prace przeszło 30 garncarzy) oraz na rzeźbę. Na ten ostatni zgłoszono przeszło 100 prac, z których zakwalifikowano do nagród 71 eksponatów wykonanych przez 13 rzeźbiarzy.

Wśród nagrodzonych znaleźli się m. in. Jan Łamęcki z Zielonej Dąbrowy, A. Dębowski z Wilczkowic oraz rewelacyjny wprost Ignacy Kamiński z Oraczewa (pow. łęczycki) którego dzieła podziwiane są już nie tylko w kraju, ale i za granicą, dokąd wędrują dzięki pośrednictwu CPHiA. Ciekawa rzecz, że ten 74-letni rzeźbiarz jeszcze trzy lata temu był zupełnie nieznanym twórcą. Ba, co więcej, on sam nie zdawał sobie nawet sprawy z posiadanego talentu i wstydził się przyznać do autorstwa rzeźb anonimowo przekazanych Muzeum Łęczyckiemu.

Kustosz Muzeum w Łęczycy, mgr Grodzka, może mieć duży powód do radości i dumy. Wspomniane konkursy przyniosły bowiem miłą dla niej niespodziankę — okazało się, że uznawany dotychczas za raczej ubogi w twórców ludowych region łęczycki, może się poszczycić utalentowanymi garncarzami, rzeźbiarzami itd.

Wielu z nich odkryła, często całkiem przypadkowo, mgr Grodzka. Swego czasu np. spostrzegła na targu niezwykle precyzyjnie wykonane okucia wozów. Po „nitce do kłębka" dotarła do kuźni łęczyckiego kowala — Stefana Morawskiego, gdzie poza okuciami rodziły się także i inne metalowe cuda.

Morawski od dawien dawna wykuwał z grubych blach (tak sobie, dla własnej przyjemności) ciężkie popielnice oraz smukłe lichtarze. Kiedyś pokusił się nawet o wykucie kilkuramiennego żyrandola. Nikt się jednak nie interesował tą „uboczną" produkcją kowala. Ale pragnienie tworzenia rzeczy pięknych nie dawało spokoju Morawskiemu, począł więc dawać mu wyraz na co dzień, „rzeźbiąc" młotem na okuciach wozowych przeróżne listki, gałązki, szlaki itp. W br. odbywał się w Warszawie pokaz rzemiosła artystycznego. Łęczycki kowal posłał kilka rzeczy. Wynik: specjalna komisja zakwalifikowała jeden z lichtarzy na międzynarodową wystawę do Monachium...

Ale to wszystko na marginesie wystawy pokonkursowej, która po Łęczycy odwiedzi szereg miast województwa. A może by tak uwzględnić w tym tournee również Łódź? Wydaje się, że i ona cieszyłaby się dużym powodzeniem!

Już jesień. Liście opadają. Nic więc dziwnego, że smutne myśli przychodzą do głowy. Może właśnie dlatego, wędrując na peryferie Łodzi, wybraliśmy taki temat smutny, jesienny...

Jest na północnym krańcu naszego miasta, za cmentarzem, ulica Śnieżna. Wiatr hula tam przez cały rok, bo tylko z jednej strony stoją z rzadka domki, a z drugiej ciągną się bezkresne pola.

Ulicy Śnieżnej nikt nam nie potrafił wskazać. Dopiero, gdy pytaliśmy się o rakarza, pokazywano dokładnie kierunek. Za wiaduktem — prowadziło nas już psie ujadanie.

Mały murowany domek, ogrodzony metalową siatką. Na ścianie przy wejściu tablica: „Rejonowe Przedsiębiorstwo „Bacutil" w Łodzi, Zakład Przetwórczy Karmy Mięsnej". Tutaj przywozi się zwłoki padłych zwierząt hodowlanych. Tu również czyściciele — lub jak powszechnie o nich się mówi rakarze — dostarczają ofiary swojego codziennego polowania w wielkim mieście: bezdomne psy. Czyściciele są pracownikami Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania. Niewdzięczna to praca — spotykająca się nierzadko z pogardą, a nawet wrogością ludzką...

„Samochodu strzeż się z przodu, konia z tyłu a złego człowieka ze wszystkich stron"

FAFIK

reportaż pod psem

Mała Encyklopedia Powszechna PWN podaje: „Wścieklizna — ostra wirusowa choroba zakaźna zwierząt (psów, wilków, lisów); objawy: gwałtowne podniecenie, porażenia, wodowstręt, u zwierząt nieszczepionych zawsze śmiertelna; niebezpieczna dla człowieka, na którego przenosi się przez kontakt z chorym zwierzęciem, najczęściej przez ukąszenie".

Od czasów genjalnego Ludwika Pasteura (1822—1895) świat zna metodę obrony przeciwko niebezpiecznej chorobie, szczepionkę surowicową. Szczepi się również profilaktycznie zwierzęta, szczególnie psy. Jednakże na ulicach miast spotykamy wiele psów bezpańskich, nie szczepionych, rzecz jasna i stanowiących tym samym potencjalne zagrożenie dla ludzi.

Poznany przez nas w budynku przy ul. Śnieżnej czyściciel miejski, jest starszym, szczupłym mężczyzną. Właśnie skończył zajęcia i wolnym krokiem zbliża się do nas. Nie przejawia on specjalnej ochoty do dzielenia się wrażeniami ze swojej dziesięcioletniej pracy. Niełatwo było nam ośmielić go i skłonić do zwierzeń.

— Czy w swojej pracy miał pan do czynienia z wściekłymi psami?

— Dwa razy pogryzł mnie wściekły pies. Na Radogoszczy w 1949 r. w pobliżu posesji prywatnej, przybłąkał się jeden i szedł za głosem innych, zdrowych psów. Ogon miał podwinięty, był oszołomiony, uszangany i gryzł wszystko co popadło na drodze. Zatrzymała go siatka ogrodzenia i musieliśmy dojść do niego z kijami — bo żadnej innej broni nie mamy — wtedy pies rzucił się na mnie i chwycił za nogę. O, widzicie panowie tutaj są blizny... Dostałem wtedy 32 zastrzyki w brzuch — to bardzo bolesne. Drugi wypadek zdarzył się w śródmieściu. Pies pogryzł właściciela i zdemolował całe mieszkanie. Jakoś daliśmy sobie radę, ale wówczas też mi się dostało. No, i oczywiście nowa porcja 32 zastrzyków.

Dowiadujemy się dalej, że psy podejrzane o wściekliznę są zamykane do osobnej klatki i trzymane na obserwacji przez 16 dni. To jest konieczne, gdyż w wypadku stwierdzenia wścieklizny, wszystkich ludzi pokąsanych przez psa trzeba zaszczepić. Po szesnastu dniach zwierzę zostaje zabite. W przypadkach ostrej wścieklizny, pies sam pada...

PSIE ŻYCIE

Od czasu, kiedy szczepi się zwierzęta, wściekłe psy stanowią minimalny odsetek „pensjonariuszy" smutnego zakładu przy ul. Śnieżnej. Za to nie brak tu „włóczęgów" i psów „bezpańskich", biegających po mieście bez kagańca i numerka. „Połów" kształtuje się różnie: od 5 do 20 sztuk.

Nie obywa się rzecz oczywista, bez drastycznych zatargów pomiędzy czyścicielem a roztargnionymi właścicielami psów, którzy „odnajdują" się przeważnie w tym momencie, gdy zwierzę szamoce się już na arkanie.

— Nie ma dnia, żeby nam nie ubliżano, a nawet nie brano się do bicia — żali się nasz rozmówca. — A o ile lepiej by było, gdyby ludzie bardziej troszczyli się o posiadanego psa...

— A pan osobiście lubi psy? — ryzykujemy zaskakujące pytanie.

— Lubię — brzmi równie zaskakująca odpowiedź — dlatego właśnie jestem rakarzem. Sam mam nawet w domu psa.

— Wobec tego, jak pan znosi nerwowo swój zawód, przecież czyściciel musi własnoręcznie... zabijać.

— No cóż, ktoś musi tę pracę wykonywać...

Idąc z czyścicielem do klatek, w których znajdują się psy, przekonaliśmy się, że jest jakaś doza prawdy w jego deklaracji sympatii dla zwierząt. Czyściciel przystawał przed klatką, gdzie piszczały maleńkie, bezbronne i drżące z zimna pieski, gładził je po głowie, uspokajał. Przystawał również przy klatkach samotnych, groźnych brytanów, które warczały i szczekały na jego widok.

Nie wiemy, czy psy potrafią przewidzieć zbliżający się kres. Ich zachowanie wskazuje na to, że raczej tak. Większość leży cicho i obojętnie, nie reagując na otoczenie.

GDY MILKNIE UJADANIE

Leży przed nami gazeta, otwarta na stronie ogłoszeniowej: „1.000 złotych nagrody za wskazanie miejsca pobytu psa pudla białego, skradzionego przez kierowcę furgonetki dnia 20 września...".

Takich ogłoszeń jest wiele — ludzie przywiązani do miłego psiego ujadania nie mogą się pogodzić z nieobecnością ulubieńca.

W klatkach przy ul. Śnieżnej oczekuje na smutny los wiele nieładnych kundli o mądrych oczach i zawsze kilka rasowych, ale już zaniedbanych psów. Są to niejednokrotnie ofiary bezduszności właścicieli, którzy znudziwszy się psem, wyrzucili go po prostu na ulicę... Są również ciekawe przygód psiaki, których „wycieczka w nieznane" zakończyła się tragicznie... Są psy bezdomne...

Po trzech dniach od chwili złapania, pies, u którego nie stwierdza się objawów wścieklizny, zostaje stracony. Widzieliśmy ponurą celę z jej jedynym urządzeniem — grubą płytą żelazną podłączoną do sieci wysokiego napięcia. Tutaj codziennie milknie ujadanie — wesołe, smutne... żywe.

Istnieje jakaś bolesna sprzeczność w tym prostym na pozór fakcie, że społeczeństwo musi się bronić przed groźbą wścieklizny, roznoszonej przez bezpańskie psy. Bezpańskie — przeważnie z winy człowieka. A przecież już przed ośmiu tysiącami lat oswojono psa — nauczono go wierności, uznano za przyjaciela i obrońcę.

Trudno doprawdy przy ul. Śnieżnej opędzić się od upartej myśli, że apel rzucony kiedyś przez Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami — apel o utworzenie azylu dla bezdomnych psów, jest jedną z radykalnych propozycji rozwiązania bolesnej sprzeczności.

Wracamy w stronę wiaduktu. Jesienny wiatr przechyla gałęzie drzew. Oddalamy się — i coraz ciszej dobiega do nas przytłumione, psie szczekanie.

ROBERT GLUTH i JERZY KRASKOWSKI

SYLWETKI

Jestem poetą...

Bodaj najciekawszą i najbardziej interesującą indywidualnością wśród pisarzy łódzkich młodego pokolenia jest Jarosław Marek Rymkiewicz. Predestynuje go na to i skala jego talentu i różnorodność pasji twórczych.

Zadebiutował J. M. Rymkiewicz przed trzema laty tomem wierszy „Konwencje". Krytyka podkreśliła wówczas związki autora z poezją „Zagarystów" i nurtem neoklasycznym we współczesnej poezji amerykańskiej.

Ale młody pisarz nie poprzestał na laurach poety. Rok później zadebiutował na łamach „Dialogu" jako dramaturg, umieszczając tam sztukę „Odys w Berdyczowie", w której wprowadził homeryckiego bohatera w świat współczesny.

Ostatnio ukazał się na półkach księgarskich nowy tom jego poezji pt. „Człowiek z głową jastrzębia".

W porównaniu z tomem debiutanckim obserwować tu możemy dalsze upraszczanie się a i uszlachetnianie poetyckiego wyrazu poety. Najbardziej może charakterystyczna dla obecnej postawy poetyckiej Rymkiewicza jest dla mnie jego przesycona reminiscencjami mickiewiczowskimi „Zima" zaczynająca się od strofy:

Już głob zielony kryją lśniące szrony
I tętnią soki, lecz pod białą korą
Dziewczyna wbiega w pończochach czerwonych
Na nową scenę, w grudnia reflektorach.

W rozmowie ze mną, zapytany o funkcję społeczną poezji, Rymkiewicz oświadcza:

— Wydaje mi się, że przy tej — powiedzmy szczerze — zupełnie minimalnej ilości odbiorców, na których dziś może liczyć poeta, pisanie wierszy stało się zajęciem cokolwiek bezsensownym. Piszemy wiersze dla stu, może dla pięćdziesięciu czytelników. To zabawa zbyt smutna, by można ją było dłużej kontynuować. Poeta nie jest dziś alchemikiem, nikt nie oczekuje od niego, by przemienił ołów w złoto. Porównałbym go raczej do współczesnego fizyka. Pracuje w samotności i smutnej izolacji, w laboratorium nowych form. Ta samotność nie jest nawet patetyczna, jest żałosna.

Myślę, że jeżeli pragniemy przywrócić poezji jej utraconą godność i jeśli chcemy odzyskać utraconego czytelnika — powinniśmy myśleć o nowych formach kontaktu, szukać nowych dróg porozumienia. Taką drogę widzę w teatrze. Dlatego próbuję wprowadzić wiersz na scenę, dlatego napisałem „Króla w szafie". Dlatego — wbrew tym, którzy mówią o mojej sztuce ze wzruszeniem ramion (jak dobrze ich rozumiem!) napiszę nową sztukę.

A wiersze? Ten tomik, który teraz wydałem, jest — tak to określmy — wynikiem prób laboratoryjnych. Pisząc dla teatru, nie mogę — i nie chcę — zrezygnować z tych prób. Jestem poetą. Ale przede wszystkim — proszę wybaczyć mi zarozumiałość — jestem jednym z ludzi teatru. Myślę, że we współczesnym teatrze, w którym rządzą — z różnym skutkiem — scenograf i reżyser, potrzebny jest także poeta. Może dziś przede wszystkim — poeta. Co będzie dalej? Dalej będzie nowa sztuka. Oczywiście, wierszem.

— A potem?

— Potem, być może, nowy tom wierszy.

M. J.

Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA

Poziomo: 1. Wojskowy oddział zwiadowczy. 4. W krawiectwie — wzór do wykroju. 7. Po kryjomu przesłany list (w gwarze używanej przez więźniów). 9. Część morza — płytki zbiornik wodny wewnątrz atolu. 10. Adnotacja na rachunku świadcząca o tym, że podpisujący przyjął dokument do wypłaty w terminie. 11. Zwierzę ssące racicowe, pełnorogie. 13. Rozwój, dążność ku lepszemu, doskonalenie. 14. Ssak z rodziny wielbłądów żyjący w górach Peru i Boliwii, dostarczający cennej sierści. 15. Wnętrze korzenia zębu. 16. Człowiek nie posiadający dachu nad głową, nie mający ojczyzny.

Pionowo: 1. Krótki wstęp muzyczny. 2. Najgłębsze jezioro afrykańskie. 3. Odkryty wagon towarowy. 4. Tektura smołowcowa używana do krycia dachów. 5. Przepisy normujące przyrządzanie potraw w zakładach gastronomicznych. 6. Zwierzę ssące nocne, owadożerne. 7. Gwałtowna niechęć, oburzenie, złość. 8. Część głowy. 12. Drzewo liściaste. 13. Przystań morska.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI z ubiegłego tygodnia

Poziomo: 1. Maślak. 4. Deresz. 7. Lalk. 9. Peso. 10. Zwolennik. 12. Toga. 13. Etat. 14. Tapicer. 15. Sole. 17. Rzep. 20. Archanioł. 23. Para. 24. Tuba. 25. Krawat. 26. Aplauz.

Pionowo: 1. Mulat. 2. Ślizg. 3. Król. 4. Dren. 5. Efekt. 6. Zrost. 8. Kwatera. 9. Pierrot. 11. Eliza. 15. Szpak. 16. Larwa. 18. Złuda. 19. Płacz. 21. Hart. 22 Nuda.

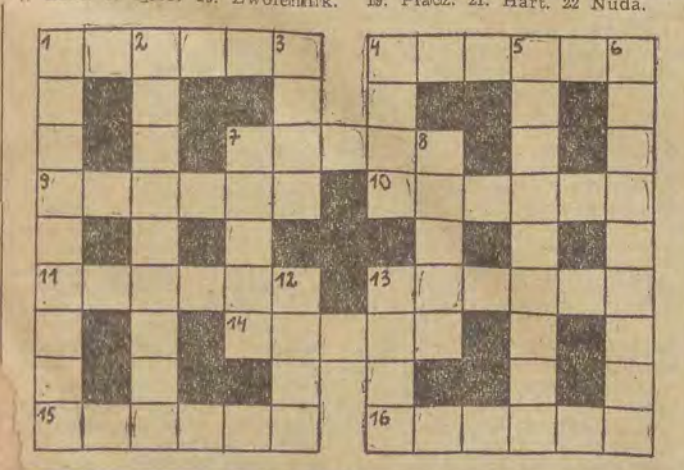

Ciekawostki ze świata

Nagrodę „najlepszego ojca" we Francji w wysokości 10.000 nowych franków otrzymał George Danloup. 37-letni ojciec 5-ciorga dzieci poświęcił się całkowicie ich wychowaniu po śmierci żony, pracując równocześnie w fabryce.

Radio i telewizja

NIEDZIELA, 2 PAŹDZIERNIKA
PROGRAM I

9.00 Wiadomości. 9.05 (Ł) Koncert Ork. Mandolinistów ŁRPR p. d. Edwarda Ciukszy. 9.40 Dla dzieci słuchowisko pt. „Jak kogut go spodarował". 10.00 Muzyka do sztuk teatralnych i filmu. 10.30 Radiowy Magazyn Wojskowy. 11.00 Melodie kompozytorów radzieckich. 11.37 Audycja historyczna. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Wiadomości. 12.10 Z cyklu „Plamy na mapie". 12.20 „Pod niebem Paryża". 12.45 „Zielony Magazyn". 13.00 Melodie do tańca gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego. 13.30 „Gdzieś w powiecie". 14.00 Wirtuozi muzyki rozrywkowej. 14.30 „W Jeziora nach". 15.00 „Mońkawa z melodią i piosenką słuchaczom polskim". 15.30 Transmisja spotkania lekkoatletycznego NRF — Polska. 16.00 Wiadomości. 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych w oprac. Stefana Chańca. 16.20 D. c. transmisji spotkania l.-at. NRF — Polska. 17.30 „Lata wędrówek" — słuch. wg sztuki A. Arbuzowa. 18.18 Muz. tan., wyniki najciekawszych imprez sportowych i Toto-Lotka. 19.00 Radiowa piosenka miesiąca. 19.25 Muzyka tan. 20.00 Tydzień w kraju i na świecie. 20.26 Wiadomości sportowe. 20.30 „Matysiakowie" — pow. radiowa. 21.00 „Trzy miasta na pięciolinii". 21.59 „Martwa natura z wąsami" — humoreska L. Maruty. 22.20 Gra Orkiestra Taneczna PR p. d. Edwarda Czernego. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Koncert wieczorny.

PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.36 Przegląd prasy. 8.45 „Radioproblemy". 9.00 Utwory organowe wyk. Rebaulet na organach katedry Notre Dame de Vassailles. 9.20 Audycja literacka. 9.40 (Ł) Koncert życzeń. 11.00 Audycja literacka. 11.30 Słuchamy muzyki ludowej. 11.55 (Ł) Wyniki losowania „Kukułeczki". 12.04 Wiadomości. 12.10 Poranek symfoniczny w wyk. Orkiestry PR w Krakowie pod dyr. Jerzego Gerta. 13.15 Zespół Dziewiątka. 13.35 „Międzynarodowy pupilek" fel. dr. J. Żabińskiego. 13.50 Koncert życzeń. 15.00 Dla dzieci baśń pt. „Baśń o Bangu i Szuci". 15.45 (Ł) „Nowości wydawnicze Łodzi" — O książce „Lato po wojnie" — aud. w oprac. Tadeusza Szewery. 16.28 Koncert Chopinowski wykona Robert Casadesus. 17.00 Wiadomości. 17.05 Audycja na tematy międzynarodowe. 17.15 „4 × 15 minut orkiestr tan.". 18.15 W niedzielne popołudnie. 19.00 „W rzymskich zaułkach" — słuch. wg opow. A. Moravii. 19.47 Ulubione melodie. 20.00 (Ł) Koncert rozrywkowy w wyk. Orkiestry ŁRPR p. dyr. H. Debicha. 20.30 Rewia piosenek — zapowiada Lucjan Kydryński. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.16 Wiadomości sportowe i wyniki „Toto-Lotka". 21.20 Gra Poznańska Piętnastka Radiowa. 21.40 Muz. tan. 22.00 Ogólnopolskie wiadomości sportowe. 22.30 „Ze świata opery". 23.00 Muzyka tan. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

14.00 Niedzielna biesiada (W)
15.30 Sprawozdanie sportowe (W)
18.10 „Historia filmu rysunkowego" — film z serii Disneyland (W)
19.00 Poezja Aleksandra Bloka — estrada poetycka (Ł ogólnop.)
19.30 Dziennik telewizyjny (W)
20.15 „Warszawa jaką znany i pamiętamy" — teleturniej (W)
21.15 „Bohaterowie z odwagą tygrysa" — film fab. prod. chińskiej od lat 14 (W)
22.55 Wiadomości sportowe (W)

PONIEDZIAŁEK, 3 PAŹDZ.
PROGRAM I

11.00 Aud. literacka. 11.20 Wesoły kalejdoskop muzyczny. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Wiadomości. 12.10 Na swojska nutę gra Zespół Ludowy PR. 12.30 „Ze wsi i o wsi". 12.45 Pieśni Jana Brahmsa śpiewa Alina Piotrkowska — sopran. 13.00 „Baśnie tureckie". 13.30 Słynne orkiestry rozrywkowe. 14.00 Audycja dla klas III i IV z cyklu: „Uczmy się śpiewać". 14.20 Muz. operowa. 15.01 Informacje. 15.10 „U przyjaciół" aud. słomuz. 15.40 Wirtuozi muzyki rozrywkowej. 16.00 Wiadomości. 16.05 „Ewa i księżyc". 16.30 „Śpiewamy pieśni i piosenki" — aud. 17.00 Dla dzieci starszych aud. słowno-muzyczna pt. „Otwarta szkatułka". 17.30 Radiowy poradnik językowy w oprac. prof. Witolda Doroszewskiego. 17.40 Utwory na altówkę gra Stefan Kamasa, akompm. prof. Jerzy Lefeld. 18.00 Wiadomości. 18.05 „Mój drugi ożenek" — odc. 1 pow. J. Mortona. 18.25 Radiowy kurs nauki języka angielskiego. 18.40 Radioreklama. 19.05 Uniwersytet Radiowy z cyklu: „Zwierzę i hodowca" — pog. dr. J. Żabińskiego pt. „Dwa przeciwieństwa". 19.15 „Pięć minut o wychowaniu". 19.20 „Z melodią i piosenką przez świat". 20.00 Dziennik wieczorny. 20.25 Wiadomości sportowe. 20.30 Piosenki starowarszawskie w wyk. solistów i zespołu wokalno-instr. p. d. Mieczysława Krzyńskiego. 20.45 „Ze wsi i o wsi". 21.00 Koncert symfoniczny Wielkiej Orkiestry Symfonicznej PR p. d. Jana Krenza. Solista Władysław Kędra (fort.). 21.46 „Zdjęcie z koła" — wiersze J. Sito. 22.01 D. c. koncertu. 22.30 Gra ją orkiestry taneczne NRD. 23.00 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.36 Muzyka poranna. 9.00 Melodie operetkowe. 9.45 „Fala 56". 10.00 Polskie orkiestry rozrywkowe. 10.20 „W Jeziorach". 10.50 Przekrój muzyczny tygodnia w oprac. Aliny Kawczyńskiej. 11.30 (Ł) Audycja dla wsi. 11.30 (Ł) Polska muzyka ludowa. 11.45 (Ł) Audycja aktualna. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Wiadomości. 12.10 „Listy ze Śląska". 12.25 Jan Maklakiewicz: Suita łowicka. 12.45 Muzyka rozrywkowa. 13.05 (Ł) Przerwa. 15.00 Wiadomości. 15.05 Recital fortepianowy Ireny Morysówny. 15.30 Dla dzieci starszych pog. dr J. Żabińskiego pt. „Znów zwierzę nieznane". 15.50 Cole Porter: Melodie z opt. „Pocałuj mnie Kasiu". 16.05 (Ł) Małe zespoły instrumentalne. 16.20 (Ł) Dla dzieci aud. w opr. J. Krzywobliszyny pt. „Słomkowy łańcuszek". 16.38 (Ł) Muzyka rozrywkowa. 16.50 (Ł) Z pracowni naukowych. 17.10 (Ł) „Kącik melomanów". 17.30 (Ł) Audycja literacka. 17.45 (Ł) Muzyka gitarowa. 18.00 (Ł) Łódzki dziennik radiowy. 18.15 (Ł) Komunikat Toto Lotka i reklama. 18.25 Muzyka i aktualności. 18.45 Audycja pt. „Oni o nas". 19.00 Wiadomości. 19.05 Fel. muzyczny Jerzego Waldorffa. 19.30 Koncert chóru Rozgłośni Wrocławskiej PR p. d. Edmunda Kajdasza. 19.50 Gra Mourico — akordeon orkiestra „Musetta". 20.05 Recital kanadyjskiej śpiewaczki Maurson Farrester — kontralt, przy fort. John Nowmark. 20.30 Kronika studencka. 20.45 Piosenki radzieckie. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Gra orkiestra Victora Silvestra. 22.00 Aud. pt. „Spór o etykę". 22.15 „Złudzenia" — słuch. W. Odojewskiego. 23.15 Mistrzowskie wykonanie dzieł muzyki klasycznej i romantycznej Fr. Schubert: Trio fortepianowe. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

18.10 Wszystkie dni tygodnia (Ł)
18.40 Mag. pop.-nauk. „Eureka" (W)
19.10 15 minut z Julianem Statlerem (W)
19.30 Dziennik telewizyjny (W)
20.00 Telecho" (W)
20.30 Filmy krótkometrażowe (Ł)
21.00 Teatr Telewizji Poznańskiej „Odys płaczący" dramat Romana Brandstädtera (P)

Dni KSIĄŻKI i PRASY TECHNICZNEJ

W dniach od 8 do 16 października br. w całym kraju obchodzone będą „Dni Książki i Prasy Technicznej". Jak nas poinformowano, w okresie tym „Dom Książki" wspólnie z łódzkimi oddziałami NOT oraz Komitetem Łódzkim ZMS organizuje szereg imprez popularyzujących wydawnictwa techniczne.

I tak: w dniach od 7 do 16 października br. czynna będzie w lokalu Klubu Młodej Inteligencji Technicznej „Fafik" w Łodzi (ul. A. Struga nr 19/21) Wystawa Książki Technicznej, polskiej i obcej. Równocześnie organizowane tam będą spotkania autorów z czytelnikami, z przedstawicielami wydawnictw technicznych, wygłaszane będą odczyty i prelekcje.

Na wystawie czynne będzie stoisko „Domu Książki", w którym zwiedzający będą mogli nabyć ostatnie nowości wydawnicze.

Niezależnie od powyższego — zorganizowane zostaną wystawy-kioski książki technicznej w Zakładach Mechanicznych im. J. Strzelczyka, w Zakładach Przem. Bawełnianego im. Armii Ludowej, w Zakładach Przem. Wełnianego im. L. Waryńskiego, w Łódzkiej Fabryce Maszyn Jedwabniczych oraz w Widzewskiej Fabryce Maszyn Włókienniczych „Wifama".

Inne zakłady, które pragną w tym okresie zorganizować wystawy książki technicznej we własnym zakresie — mogą pobierać dowolne zestawy książek branżowo ich interesujące z księgarń „Domu Książki" w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 45 (tel. 209-68) i Piotrkowskiej 193 (tel. 363-68) po uprzednim załatwieniu formalności. Szczegółowych informacji udzielają wymienione księgarnie.

Cenna inicjatywa TWP

Powszechne Uniwersytety Zdrowia

CZY POTRAFIMY NALEŻYCIE DBAĆ O SWOJE ZDROWIE? CZY ZNAMY DOKŁADNIE POTRZEBY NASZEGO ORGANIZMU, WARUNKI, W JAKICH NAJKORZYSTNIEJ SIĘ ON ROZWIJA, NIEBEZPIECZEŃSTWA, JAKIE MU GROŻĄ I SPOSOBY ZAPOBIEGANIA TYM NIEBEZPIECZEŃSTWOM?

Gdyby wszyscy zechcieli odpowiedzieć szczerze na postawione wyżej pytania, okazałoby się, że nasza wiedza o własnym zdrowiu jest bardzo niewielka. Bo choć potrafimy doradzać bliźnim wszelkie lekarstwa na ich dolegliwości, sami najczęściej nie możemy poradzić sobie z własnymi.

Mógłby ktoś powiedzieć, że właściwie nie musimy być „obkuci" w tych wszystkich sprawach, bo od tego są przecież lekarze, których zadaniem jest leczyć. Chodzi jednak o to, by nie dopuszczać do rozwoju chorób, nauczyć się ich unikać, uodpornić na nie swój organizm.

Niestety, wielu jeszcze mieszkańców naszego miasta i województwa żyje w warunkach antysanitarnych, urągających wszelkim wymogom higieny — i nawet nie zdaje sobie sprawy z potrzeby zmiany tego stanu rzeczy. Ostatecznie są to prywatne sprawy obywateli i nikt nie ma prawa w nich interweniować. Gorzej, gdy brud i niechlujstwo trafiają do takich miejsc jak np. lokale gastronomiczne, bary mleczne, zakłady mleczarskie, wytwórnie środków spożywczych, wędliniarnie, sklepy spożywcze itp.

Nie jest moim celem pisać tu rozprawy na temat brudu i bakterii. Chcę tylko stwierdzić, że sytuacja na odcinku higieny, zarówno w naszym mieście jak i województwie (a może bardziej jeszcze w województwie, niż w mieście) pozostawia wiele do życzenia.

Dobrze się więc stało, że Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Wiedzy Powszechnej wespół z Łódzką i Wojewódzką Stacją Sanitarno-Epidemiologiczną oraz z miejsk.m i wojewódzkim Wydziałem Zdrowia, postanowił utworzyć w Łodzi i w niektórych miastach powiatowych naszego województwa (prawdopodobnie w Brzezinach i Skierniewicach) Powszechne Uniwersytety Zdrowia.

Słuchaczami tych uniwersytetów mogą być wszyscy. Najbardziej jednak wskazane byłoby, żeby zapisywali się na nie pracownicy zakładów żywienia zbiorowego, sklepów i zakładów spożywczych, pracownicy służby zdrowia (oczywiście nie lekarze), nauczyciele itp.

Uruchomienie pierwszego Uniwersytetu Zdrowia przewiduje się w II połowie października br. Zostanie on otwarty w Łodzi, przy ul. Parkowej 8, w sali Wydz. Zdrowia. Wykłady będą się odbywały 2 razy w tygodniu — po 3 godziny. Wszelkich informacji udziela i zapisy przyjmuje Zarząd Wojewódzki TWP w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 68.

Dodać jeszcze trzeba, że organizatorzy pomyśleli o atrakcyjnej tematyce wykładów na Powszechnych Uniwersytetach Zdrowia. M. in. odbędzie się cykl wykładów na temat chorób wieku atomowego, na temat chorób bydlęcych itd. Jednym z głównych zagadnień będzie jednak higiena żywienia.

Uważamy, że inicjatywa TWP dotycząca Pow. Uniw. Zdrowia jest jak najbardziej słuszna i że spotka się ona z należytym poparciem i pomocą, a także z zainteresowaniem społeczeństwa. (as)

Inauguracja sezonu w Klubie SD
Wielki festyn na Julianowie
Plenum TPP-R

Onegdaj, w pięknie odnowionym lokalu klubu przy Miejskim Komitecie Stronnictwa Demokratycznego w Łodzi odbyło się uroczyste otwarcie nowego sezonu klubowego. Na inauguracyjne spotkanie przybyli m. in.: sekretarz WK SD poseł Z. Olczak, kierownictwo MK SD dr L. Nitecki, mgr G. Górtowski i A. Łabentowicz oraz liczni aktywiści stronnictwa.

* * *

Komitet Dzielnicowy ZMS i Komitet Dzielnicowy SFOS Łódź Bałuty organizują w dniu dzisiejszym w parku im. A. Mickiewicza (Julianów) wielki festyn ludowy.

W programie występy artystów scen łódzkich i konkurs.

Wstęp wolny. Początek imprezy o godz. 14.

* * *

W Klubie TPP-R (ul. Narutowicza 28) odbędzie się 3 bm. o godz. 11 plenarne posiedzenie Zarządu Łódzkiego TPP-R.

Tematem plenum będzie ocena pracy i zadania łódzkiej organizacji TPP-R w okresie jesienno-zimowym.

Pierwsze igraszki na... śniegu!

Śnieg, który w ostatnich dniach spadł w górach, pokrył szczyty Tatr prawie 5-centymetrową warstwą.

CAF — fot. Wołoszczuk

Na wykopki do Koszalina

Łódzki Wydział Zatrudnienia organizuje akcję pomocy przy zbiorach okopowych dla potrzeb PGR w Koszalinie. Chętni do podjęcia tej pracy, winni porozumieć się z Wydziałem Zatrudnienia przy ul. Wólczańskiej 49 pokój 14, tel. 348-62.

Udział w pracach wykopkowych mogą brać również zorganizowane grupy poszczególnych zakładów pracy. Warto dodać, że zatrudnieni przy wykopkach, będą mieli możliwość nabycia ziemniaków na bardzo dogodnych warunkach. (k)

Dziś w Filharmonii

Zespół francuskich humorystów - piosenkarzy LES FRERES JACQUES wystąpi tylko jeden raz w niedzielę, 2 października br. o godzinie 20, w sal Państwowej Filharmonii.

Wiecznie kwitnące róże ■ Gruszki na... wierzbie ■ Rajskie jabłuszka ■ Jadalne kasztany, dziś w ogródku „Tivoli"

Czy istnieją wiecznie kwitnące róże? Istnieją! Łodzianie mogą je obejrzeć już dziś na **WOJEWÓDZKIM POKAZIE PRODUKCJI OGRODNICZEJ**, którego otwarcie odbędzie się w ogrodzie „Tivoli" o godz. 10.

Ten gatunek róż o nazwie „Kordezja" ma jeszcze jedną charakterystyczną cechę: wytrzymuje do 30° mrozu. Obok tych róż będzie można podziwiać i inne z kolekcji największego producenta róż naszego województwa B. Wituszyńskiego z Kutna, który hoduje ponad 240 gatunków, m. in. śliczne „Soraye" o fantastycznej czerwieni.

Obok róż ogrodnicy woj. łódzkiego pokażą mnóstwo ślicznych kwiatów, jak cyklameny, azalie, goździki o wspaniałych kolorach, no i chryzantemy, wśród których nie zabraknie oczywiście złocistych.

Nie wszyscy wiedzą, że ogrodnictwo woj. łódzkiego słynie w Polsce z dobrze postawionego szkółkarstwa owocowego. Rocznie produkuje się milion sztuk drzewek, wśród których 60 proc. stanowią jabłonie. Na wystawie dział szkółkarstwa owocowego będzie bogato reprezentowany.

Nasza **MIEJSKA ZIELEŃ** pokaże ciekawe okazy krzewów ozdobnych, wśród których będzie można podziwiać jadalne kasztany, drzewka obsypane rajskimi jabłuszkami i gruszki na... wierzbie. Tu trzeba wyjaśnić, że jest to specjalna odmiana gruszek o listkach łudząco podobnych do wierzby.

W wystawie weźmie również udział spółdzielczość ogrodnicza, PGR, Zakłady Zielarskie „Herbapol" i jeszcze wiele innych związanych z ogrodnictwem.

Wystawę radzimy zwiedzić nie tylko fachowcom, ale każdemu, kto lubi kwiaty, zieleń i owoce.

(Kas)

Stan robót drogowych na ul. Narutowicza

Przed Szpitalem im. Barlickiego zostanie poszerzony asfalt

Już wszystkim mieszkańcom górnej części ul. Narutowicza „dopiekły" roboty prowadzone przy zmianie nawierzchni. Cóż zrobić — każda inwestycja wymaga pewnych wyrzeczeń. Niewątpliwie, po zakończeniu prac, ul. Narutowicza będzie wyglądała „jak nowa". Aby się przekonać, jak wygląda sytuacja bieżąca, przeprowadziliśmy rozmowę z **kier. Makowielskim** z Wydziału Gospodarki Komunalnej Prezydium RN m. Łodzi.

— Na kiedy planuje się zakończenie prac?

— Niestety, dopiero na koniec października... ewentualnie pierwsze dni listopada.

— Czy jakieś trudności złożyły się na przeciągnięcie okresu prac?

— Jak panu chyba wiadomo, sam termin rozpoczęcia prac był już opóźniony, na skutek długotrwałych, uporczywych deszczów. W tej chwili nie możemy rozwinąć pełnego frontu robót, bo dysponujemy małym, bardzo ciasnym terenem, na którym musimy jeszcze zapewnić dojazdy gospodarcze dla różnych instytucji i placówek handlowych, oraz nieprzerwany ruch pieszy. Tak więc nie możemy prowadzić robót na całej szerokości ulicy, a jeśli zważy się dodatkowe trudności — jakimi są: konieczność wykonywania prac przy ograniczonym, ale stale istniejącym ruchu tramwajowym oraz równoczesne układanie kabla telefonicznego — to sam pan przyzna, że sytuacja wygląda niewesoło. Dołożymy jednak wszystkich starań, aby prace ukończyć w podanym terminie.

— Jeszcze jedna sprawa, panie kierowniku: dostaliśmy od chorych ze Szpitala im Barlickiego list z zapytaniem, czy prace przy ul. Narutowicza, zamykające w poważnej części ruch samochodowy, zostaną wykorzystane na równoczesne uporządkowanie nawierzchni ul. Kopcińskiego, na odcinku przed szpitalem?...

— Owszem tak. Zostało już wydane polecenie wyłożenia asfaltem znacznego odcinka ul. Kopcińskiego na wymienionym przez pana terenie.

Rozm.: RG

Echa bandyckiego napadu pod Zieloną Górą

Inż. Łebski już po operacji

Jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo

Wczoraj przed południem połączyliśmy się z Kliniką Neurochirurgiczną Akademii Medycznej w Łodzi, gdzie jak wiadomo przebywa przewieziony spod Zielonej Góry inż. Jerzy Łebski, ofiara bandyckiego napadu.

Informacji na temat stanu zdrowia chorego udzielił nam doktor Brzeziński. W piątek zdecydowano się na operację chorego. Trepanacja czaszki, którą przeprowadził docent dr Szafirow, trwała przeszło 3 godziny. Po tym ciężkim zabiegu chirurgicznym chory czuje się dużo lepiej.

W dalszym ciągu inż Łebski nie mówi oraz ma sparaliżowaną prawą część ciała. Lekarze spodziewają się, że za 1 lub 2 dni odzyska on władzę w prawej kończynie dolnej.

Jest już dziś wiadomo, że życiu jego nie zagraża żadne niebezpieczeństwo. Ogólny stan oceniają fachowcy jako zadowalający, choć jeszcze dwa dni temu był on bardzo groźny. (s)

Więcej takich imprez!

Wczoraj zjawiły się w naszej redakcji uczennice Ania Suchow i Halinka Redlicka — delegatki klasy VII a Szkoły Podstawowej nr 73 (ul. Harcerska 8/10), oświadczając:

„Jeszcze przed wakacjami nasza klasa wystawiła opracowany pod kierownictwem naszej wychowawczyni p. Zofii Gaweckiej II akt arcydzieła Słowackiego „Balladyna". Przedstawieniem tym szkoła nasza chciała uczcić rocznicę tego wielkiego poety. Udział w przedstawieniu wzięło 20 koleżanek i kolegów. „Balladynę" wystawiliśmy dwukrotnie w sali świetlicowej szkoły. Dochód z imprezy tej wyniósł 200 zł. Sumę tę przekazujemy na rzecz akcji pomocy dla powodzian".

Z prawdziwą przyjemnością notujemy powyższą wiadomość. Klasa VII a Podstawowej Szkoły nr 73 dała innym szkołom przykład godny naśladowania. Więcej takiej inicjatywy, więcej takich imprez! Dzięki nim nasza szkolna młodzież będzie miała możność poznać lepiej arcydzieła literatury — a równocześnie zarazi się bakcylem najszlachetniejszej pasji: miłości dla teatru. M.

Zamiast kwiatów

Zamiast kwiatów dla sympatycznej ekspedientki ze sklepu z artykułami elektrycznymi w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 165, która zwróciła mi nietknięty portfel wraz z dokumentami i pieniędzmi, składam 40 zł na fundusz budowy szkół czytelników „Dziennika Łódzkiego".

A. B.

przechowuj pieniądze w PKO

Odpowiedzi REDAKCJI

ST. B. — Nie znając charakteru Pana pracy, trudno nam odpowiedzieć autorytatywnie. Radzimy zwrócić się do dziekanatu tego wydziału, który Pan kończył, a wyjaśni Pan sprawę u samego źródła.

ALOJZY Z PABIANIC: PIH dla Łodzi mieści się przy ul. Piotrkowskiej 85, dla województwa przy ul. Gdańskiej 38.

W. SKUZA: Spełniliśmy Pana prośbę i przekazaliśmy odpis listu Pana pracownikom zainteresowanej instytucji.

A. ROGORZEWSKA: Rencista pobierający rentę inwalidzką II grupy, może pracować na pół etatu, z tym, że zarobek jego nie może przewyższać 500 zł.

Na Łódzkich EKRANACH

- „Powrót"
- „Telegraficzny pojedynek"
- „Proces w Norymberdze"
- „Miasto bez wody"

Nasilenie premier zaobserwujemy tym razem pod koniec tygodnia. Na ekranie „Polonii" ukaże się 7 lub 8 bm. nowy film polski

„POWRÓT"

reżyserii J. Passendorfera wg scenariusza Romana Bratnego, oparty na motywach jego powieści „Szczęśliwi torturowani". „Powrót" jest dramatem byłego żołnierza podziemia i powstańca, który po latach wraca do Polski. Szuka on dawnych przyjaciół, pamiętnych miejsc, dawnej miłości. Niestety, to wszystko jest już nieosiągalne — czas tylko dla Siwego zatrzymał się w miejscu, dla jego dawnych towarzyszy poszedł milowymi krokami naprzód.

„Powrotowi" poświęcimy specjalną recenzję. Dziś jeszcze warto tylko wspomnieć, że w filmie tym powracają na ekran dawno nie oglądani artyści — Alina Janowska („Czarci Żleb" 1949) i Andrzej Łapicki („Żołnierz zwycięstwa" 1952).

„TELEGRAFICZNY POJEDYNEK"

to druga premiera nadchodzącego tygodnia, reprezentująca kinematografię rumuńską. Film został nakręcony wg noweli klasyka rumuńskiego I. L. Caragiale i z satyrycznym zacięciem opowiada o walce wyborczej w małym miasteczku rumuńskim przed 60 laty. Atmosferą przypomina nieco pamiętny „Skandal w Clochemerle", koncentruje się jednak na sprawach poważniejszych i posiada niedwuznaczną wymowę społeczną.

„PROCES W NORYMBERDZE"

odżyje jeszcze raz na ekranie „Adrii" już od najbliższego poniedziałku. Film pod tym tytułem, opracowany na podstawie autentycznych materiałów wyprodukowali filmowcy NRF. Film trwa 1,5 godziny i dlatego wchodzi do kina „Aktualności", gdzie będzie wyświetlany w zestawie innych krótkometrażówek. Sygnalizujemy go jako niezwykle interesującą pozycję.

Już od kilku dni na ekranie „Polonii" wyświetlany jest film radziecki

„MIASTO BEZ WODY"

opowiadający o losach bohaterskiego oddziału zwiadowców, który oblężonej przez hitlerowców w roku 1941 Odessie ratuje życie, odbijając z rąk niemieckich stacje pomp.

Poza interesującą fabułą warto także pochwalić ciekawą i dramatyczną akcję, która potrafi utrzymać widza w napięciu.

OBEJRZYJ KONIECZNIE

w KINIE „ADRIA"

(a nie jak mylnie podano w kinie „Odra")

„PROCES w NORYMBERDZE"

Autentyczny film z procesu zbrodniarzy wojennych

HESSA, GÖRINGA, DÖNITZA, KEITLA i innych.

Wstrząsający dokument

ZBRODNI HITLEROWSKICH

Już wkrótce w kinie aktualności „ADRIA"

5051-K

Zmiana adresu

WOJSKOWE KOMENDY REJONOWE:
Łódź-Śródmieście i Łódź-Widzew
zostały przeniesione z ul. Moniuszki nr 6
NA UL. REWOLUCJI 1905 r. nr 9
(I i II piętro)
Telefony WKR pozostają bez zmian.
5087- K

Zamknięcie ruchu kołowego

Dyrekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa Instalacyjnego nr 2 w Łodzi, ul. Podgórna 48/56 zawiadamia, że w okresie od 3. X. 1960 roku do 3. XI. 1960 roku zostanie zamknięty ruch kołowy na ul. Kilińskiego pomiędzy ulicami Przybyszewskiego a Strzelczyka ze względu na prowadzenie w tym okresie robót kanalizacyjnych. 2664-T

Co? Gdzie? Kiedy?

WAŻNE TELEFONY

Ogłoszenia telefoniczne	311-50
Pogot. Ratunkowe	09
Pogot. Milicyjne	07
Straż Pożarna	08
Kom. Miejska MO	292-22
Kom. Ruchu Drogowego	516-62
Pryw. Pogot. Dziec.	300-00
Pryw. Pogot. Lek.	333-33
	555-55
MOI	359-15

TEATRY

TEATR NOWY (Więckowskiego 15 — duża scena) g. 15.30 „Kruk", g. 19.15 „Kuglarze", „Człowiek z głową" g. 20 (Mała Sala — Zachodnia 93). 3.10 nieczynny

TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 15.30 „Archaniołowie nie grają w bilard", g. 19.30 „Młyn"

TEATR 7.15 (Traugutta 1) 3.10 g. 19.15 „Oficer Gwardii"

TEATR im. JARACZA g. 15 „Nasze kochane dziatki", g. 19 „Pierwszy dzień wolności". 3.10 g. 19 „Pierwszy dzień wolności"

OPERA (Więckowskiego 15) g. 10.30 „Cyrulik sewilski" 3.10 g. 19.15 „Cyrulik sewilski"

TEATR ROZMAITOŚCI (Moniuszki 4a) g. 16 „Nora" — gościnne występy Elżbiety Barszczewskiej. 3.10 g. 19.30 „Nora"

OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 16 „Rozkoszna dziewczyna" g. 19.15 „Cnotliwa Zuzanna". 3.10. g. 19.15 „Rozkoszna dziewczyna"

PINOKIO (Kopernika 8) g. 12, 17.30 „Dziadek Zmruż Oczko". 3.10 nieczynny

ARLEKIN (Wólczańska 5) g. 11, 15 „Liczyrzepa". 3.10 g. 17.30 „Liczyrzepa"

KINO-KABARET (Północna 36) g. 18 program rozrywkowy.

MUZEA

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) g. 9—16.

* * *

ZOO — czynne g. 9—19

* * *

PALMIARNIA czynna od g. 10—18.

WYSTAWY

SALON WYSTAWOWY PTF (ul. A. Struga 2) Wystawa fotografiki chińskiej, czynna g. 10—16.

KINA

KINA PREMIEROWE

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Krzyżacy" prod. polskiej, dozw. od lat 12, panoramiczny. g 9. 12.30 16. 19.30. 3.10 — jak wyżej

POLONIA (Piotrkowska 67) „Miasto bez wody" prod. radz. dozw. od lat 14, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 3.10 — jak wyżej

WISŁA (Tuwima nr 1) „Czarne błyskawice" — prod. USA dozw. od lat 12, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 3.10 — jak wyżej

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Lekcja miłości" — prod. szwedzkiej dozw. od lat 18 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20. 3.10 — jak wyżej

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Niezwykła pogoń" prod. radz., dozw. od lat 12, g. 9.30, „Krzyżacy" prod. polskiej, panoramiczny. — dozw. od lat 12, g 11.30, 15, 18.30, 3.10 — jak wyżej

TATRY-LETNIE (Sienkiewicza 40) „Nieznany zdrajca" prod. franc., dozw. od lat 18, g. 19.30 — kino czynne tylko w dni pogodne 3.10 — jak wyżej

KINA I KATEGORII

MUZA (Pabianicka 173) „Warszawska syrenka" prod. polskiej dozw. od lat 7 g. 11, „Pół żartem, pół serio" prod. USA. dozw. od lat 18 g. 15.45, (18 i 21 z występami artystycznymi). 3.10 „Pół żartem, pół serio" g. 15.45, 18, 20.15

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 74) „Półgłówek" prod. franc. dozw od lat 16 g. 14, 16, 18, 20. 3.10 „Półgłówek" g. 15, 17

ROMA (Rzgowska nr 84) „Kawaler Króla Jegomości" prod. franc.-włosko-jugosłow. dozw. od lat 16 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20. 3.10 — jak wyżej

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Rok pierwszy" — prod. polskiej dozw. od lat 12 g. 10, 16, 18, 20 3.10 g. 16, 18, 20

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Żołnierze" prod. USA dozw. od lat 12 g. 9.30. 11.45, 14, 16.15, 18.30, 20.45 3.10 — jak wyżej

KINA II KATEGORII

ADRIA (Piotrkowska 150) Program aktualności — „Polska Kronika Filmowa", „Latające łodzie", „Magazyn osobliwości", „Wkrótce spadnie deszcz" g. 16, 17, „Kurier carski" dozw. od lat 16 g. 14, 16, 20.15. 3.10. Program aktualności: „Proces w Norymberdze" dozw. od lat 7. g. 15.30, 17, 18.30, „Kurier carski" g. 20

DKM (Nawrot 27) „Weseli współlokatorzy" prod. radz. dozw. od lat 16 g. 16, 18, 20

DWORCOWE (Dw. Kaliski) „Grunwald", „Nieporozumienie", „Nasza kronika", „Turniej" g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21 3.10 — jak wyżej

GDYNIA-STUDYJNE (Tuwima 2) „Aktorzy" — prod. hiszpańskiej dozw. od lat 16 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20. 3.10 — jak wyżej

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Noc Sylwestrowa" prod. radz. dozw. od lat 7 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20. 3.10 — jak wyżej

HALKA (Krawiecka 3-5) „Królewna żabka" g. 12 „Przygoda na plantacji" prod. ang. dozw. od lat 10 g. 16. „Madame de..." prod. franc. dozw. od lat 18 g. 18, 20. 3.10 „Przygoda na plantacji" g. 16, „Madame de..." g. 18, 20

ODRA (Przędzalniana 68) g 13 „Czarodziejskie dary", „W rytmie rock and rolla" prod. ang. — dozw. od lat 14 g. 15, 17, 19. 3.10 — program jak wyżej, g. 17, 19

OKA (Tuwima 34) „Lecą żurawie" prod. radz. — dozw od lat 16 g. 16, 18, 20, 3.10 nieczynne

POPULARNE (Ogrodowa 18) „Oko za oko" prod. franc - włoskiej dozw. od lat 18 g 15.30, 17.45 20. 3.10 nieczynne.

PIONIER (Franciszkańska 31) „Przygody Pinokio" g. 11, „Pułapka" prod. franc. dozw. od lat 18 g. 15.45, 18, 20.15, 3.10 „Pułapka" g. 15.45, 18, 20.15

POKÓJ (Kazimierza nr 6) „Zimowi goście" g. 11, „Wyspa śmierci" prod. bułgarskiej dozw. od lat 16 g. 16, 18, 20. 3.10 „Wóz grozy" prod. rumuńskiej" dozw. od lat 12 g. 16, 18, 20

1 MAJA (Kilińskiego 178) „Czarci Żleb" prod. polskiej dozw. od lat 7 g. 11, 15.30, „Wszystko o Ewie" prod. USA dozw. od lat 18 g. 17.30, 20. 3.10 „Wszystko o Ewie" g. 15, 17.30, 20

REKORD (Rzgowska nr 2) „Małpa w kąpieli" g. 11 „Lili" prod. USA dozw. od lat 14 g. 16, 18, 20. 3.10 „Lili" g. 16, 18, 20

SOJUSZ (Nowe Złotno) „Psie miasteczko" g. 11, „Piątka z Wyspy Skarbów" prod. ang. dozw. od lat 9 g. 15, 17.15, 19.30 3.10 „W okopach Stalingradu" prod. radz. — dozw. od lat 12 g. 17, 19.15

ŚWIT (Bałucki Rynek) „Zaczarowana studnia" g. 11, „Skarby króla Salomona" prod. USA — dozw. od lat 10 g. 16, 18 20. 3.10 „Skarby króla Salomona" g. 16, 18, 20

TATRY (Sienkiewicza 40) Program dla najmłodszych: „Ballada o burmistrzance", „Dzielny strażak", „A było to tak", „Junacki dzień" g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17. „Młodzi małżonkowie" prod. włoskiej dozw od lat 18 g. 18, 20.15. 3.10. Program dla najmłodszych jak wyżej g. 16, 17 „Młodzi małżonkowie" g. 18, 20.15

KINA III KATEGORII

ŁĄCZNOŚĆ (Józefów 43) „Przygoda w Złotej Zatoce" prod. czechosł. — dozw. od lat 7 g. 15. „Noca, kiedy przychodzi diabeł" prod. NRF. dozw. od lat 16 g. 17, 19.15 3.10 nieczynne

MEWA (Rzgowska nr 94) g 11 „Niezwykła podróż", „Dwa oblicza Nataszy" prod. radz. dozw. od lat 12 g. 14, 16, 18, 20 3.10 — program jak wyżej g. 16, 18, 20

POLESIE (Fornalskiej 37) g. 13 „Ali Baba i 40 rozbójników", „Ewakuować miasto" prod. radz. — dozw. od lat 12 g. 17, 19 3.10 „Kochankowie z Werony" prod. franc. dozw. od lat 18 g. 17, 19

STUDIO — nieczynne

* * *

Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Miejskiego Zarządu Kin

* * *

PRZEDSPRZEDAŻ biletów na 2 dni naprzód do kin: „Bałtyk", „Polonia", „Wisła", „Włókniarz", „Wolność" — w Ośrodku Usług Filmowych, ul. Główna 8, godz. 12—18

APTEKI

2. 10.

Limanowskiego 1, Piotrkowska 25, Piotrkowska 307, Gdańska 90, Narutowicza 42, Armii Czerwonej 8, Srebrzyńska 67, Łagiewnicka 120

3. 10.

Piotrkowska 165, Piotrkowska 67, Rzgowska 147, Więckowskiego 21, Karolewska 48, Przybyszewskiego 41, Limanowskiego 80

AS Al. Kościuszki 48 pełni stałe dyżury nocne

Dyżury szpitali

POŁOŻNICTWO

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. Curie-Skłodowskiej przy ul. Curie-Skłodowskiej 15 przyjmuje kobiety chore ginekologicznie, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „Górna" oraz Poradni „K" przy ul. Sczycerskiej 1-3 i ul. Sędziowskiej 16.

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr Madurowicza przy ul. Fornalskiej 37 przyjmuje kobiety chore ginekologicznie, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „Polesie" oraz Poradni „K" przy ul. Marynarskiej 24.

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr H. Wolf przy ul. Łagiewnickiej 34 przyjmuje kobiety chore ginekologicznie, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „Śródmieście", „Widzew" oraz Poradni „K" przy ul. Wschodniej 3.

2. 10.

Chirurgia: Szpital im. dr Sterlinga, ul. Sterlinga 1-3.
Interna: Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14.
Laryngologia: Szp. im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195.
Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14.
Chirurgia dziecięca — Szpital im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15.
Laryngologia dziecięca: Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

3. 10.

Chirurgia: Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14.
Interna: Szpital im. dr Sterlinga, ul. Sterlinga 1-3
Laryngologia: Szp. im. N Barlickiego ul. Kopcińskiego 22.
Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.
Chirurgia dziecięca — Szpital im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15
Laryngologia dziecięca: Szpital im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15.

ADRESY AMBULATORIÓW pomocy wieczorowej dla poszczególnych dzielnic:

2. 10.

Godzina 14—18 **Śródmieście** — Piotrkowska 102, tel. 271-80; **Widzew** (dzieci) — Kopcińskiego 79, (dorośli) — Szpitalna 4, tel. 353-23; **Bałuty** (dzieci i dorośli) — Z. Pacanowskiej 3, tel. 541-96; **Górna** (dorośli i dzieci) — Lecznicza 6, tel. 427-70; **Polesie** (dorośli i dzieci) — Al. Kościuszki 29, tel. 357-37.

3. 10.

Godzina 19—22 **Śródmieście** — Piotrkowska 102, tel 271-80; **Widzew** (dzieci) — Kopcińskiego 79, (dorośli) — Szpitalna 4, tel 353-23; **Bałuty** (dzieci i dorośli) — Z. Pacanowskiej 3, tel. 541-96; **Górna** (dorośli i dzieci) — Leczznicza 6, tel. 427-70, ul. Piotrkowska 269, tel. 406-55 (dorośli); **Polesie** (dorośli i dzieci) — Al Kościuszki 29, tel. 357-37.

UŻYWANĄ PLATFORMĘ JEDNOKONNĄ

na ogumionych kołach o nośności 2 tony oraz CHOMĄTO

POSIADAJĄ DO SPRZEDANIA ZPO „WÓLCZANKA" w Łodzi, ul. Wólczańska 243.

Oferowane przedmioty oglądać można w godzinach od 8 do 16.

Nabywcami mogą być instytucje państwowe, spółdzielnie pracy i osoby prywatne.

Zgłoszenia w sekcji zaopatrzenia i transportu. 2658-T

PRACOWNICY POSZUKIWANI

WIĘKSZĄ ilość kierowców z pierwszą kategorią prawa jazdy przyjmie **Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Państwowej Komunikacji Samochodowej II Oddział w Łodzi (Osobowa) Łódź, ul. Wólczańska nr 249-251.** Wynagrodzenie 5.50 za godzinę plus zł 1.50 dodatek autobusowy oraz zł 8 — dziennie za czas dawczo-odbiorczy. Kierowcy proszeni są o zgłaszanie się do działu kadr. 2656-T

INŻYNIERA budowlanego z praktyką na stanowisko inspektora inwestycji — przyjmie od zaraz **Łódzka Wytwórnia Win w Łodzi, ulica Przybyszewskiego 28.** Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 2657-T

INŻYNIERA budowlanego, **technika** budowlanego z długoletnią praktyką oraz **technika-mechanika** — specjalność samochodowa — zatrudni natychmiast **Dyrekcja Okręgu Poczty i Telekomunikacji w Łodzi, ul. Tuwima 36.** Warunki płacy do omówienia w dziale kadr w godz. od 8.30 do 14.30. 5072-K

INŻYNIERA lub **technika** budowlanego z długoletnią praktyką na stanowisko inspektora — zatrudni **Wojewódzki Zarząd Przedsiębiorstw Budownictwa Terenowego w Łodzi.** Zgłoszenia przyjmuje dział organizacyjny w Łodzi, ul. Nowotki 247-249 — barak 2. 5062-K

STARSZEGO księgowego o wysokich kwalifikacjach zatrudni natychmiast **Spółdzielnia Pracy Wyrobów Chemiczno - Farmaceutycznych im. Fr. Joliot-Curie Łódź, ul. Więckowskiego 33.** Warunki pracy do omówienia. 2653-T

INŻYNIERÓW-mechaników ewentualnie **techników-mechaników** na stanowiska konstruktorów przyrządów i narzędzi, technologów i kalkulatorów, **inżynierów-radiowców** ze znajomością urządzeń radiokomunikacyjnych oraz **ślusarzy narzędziowych i ustawiaczy** na prasy mimośrodowe — zatrudnią **Łódzkie Zakłady Radiowe, Łódź, ul. Wróblewskiego 16-18.** Reflektuje się tylko na siły wysoko kwalifikowane, z praktyką zawodową. Zgłoszenia osobiste z podaniem i życiorysem, przyjmuje codziennie dział kadr w godzinach od 10 do 14. 5022-K

PRZETARGI

Zakłady Przem. Guzik.-Galant. im. Fornalskiej w Łodzi, ul. Limanowskiego 129 ogłaszają przetarg na wykonanie 2 form wtryskowych na końcówki metalowe do obcasów. Roboty mają być wykonane z materiału wykonawcy. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w terminie do dnia 17 października 1960 r. w dziale gł. technologa ZPGG przy ul. Limanowskiego 129.

Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, nieuspołecznione oraz osoby prywatne. Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, jak również odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny. 5081-K

Łódzkie Zakłady Chemiczne Przemysłu Terenowego w Łodzi, ul. Piotrkowska 91 ogłaszają przetarg nieograniczony na wykonanie lub dostarczenie 3 szt. prażarek do produkcji dekstryny z materiału wykonawcy w terminie do dnia 1. I. 1961 roku. Dane techniczne odnośnie wymagań technicznych i technologicznych są do wglądu w dziale głównego mechanika. Do przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne posiadające uprawnienia na wykonanie wymienionych robót. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w dyrekcji Łódzkich Zakładów Chemicznych Przemysłu Terenowego w Łodzi, ul. Piotrkowska 91 (prawa oficyna I piętro) począwszy od daty ogłoszenia do 14. X. 1960 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 15. X. br. o godzinie 10. Dyrekcja Łódzkich Zakładów Chemicznych Przemysłu Terenowego zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta względnie odrzucenia lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 5082-K

Rejon Przemysłu Leśnego w Łodzi, ul. Zachodnia 105 ogłasza przetarg nieograniczony na przebudowę budynku z wykonaniem instalacji wod.-kan. w Tartaku Krzeszew k. Ozorkowa, zgodnie z posiadaną dokumentacją techniczną, która do wglądu znajduje się w dziale głównego mechanika rejonu PL. Oferty w zalakowanych kopertach z dopiskiem „Przetarg na Tartak Krzeszew" należy składać w sekretariacie rejonu lub przesyłać pocztą na adres przedsiębiorstwa w terminie do dnia 10. X. br. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 11. X. br. o godz. 10 w gabinecie dyrektora rejonu. 5061-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK jednorodzinny z placem — sprzedam. Wiadomość Nowa Mania, Perłowa 22 14012

NAJKORZYSTNIEJ kupisz i sprzedasz plac, domek, willę, gospodarstwo w Sp-ni „Czystość" Łódź Piotrkowska 46, tel. 297-50 gdyż nasze biuro udziela informacji, czy nieruchomość jaką chcesz kupić nie jest zagrożona 5059 K

DOMEK trzyizbowy wolny w dzielnicy ul. Warszawskiej pilnie sprzedam. Wiadomość Marcina 15 m. la oficyna 14120 G

6 MÓRG ziemi — sprzedam. Zgierz tel. 85 godz. 8—18, dni powszednie 14131 G

PÓŁ domku — dwa pokoje, kuchnia, przedpokój sprzedam. Mieszkania wolne Inflancka 20 13936 G

DOMEK z placem sprzedam, ul. Admiralska 3 13935 G

GOSPODARSTWO 12 ha (2.5 ha łąki, 2 ha sadu, 1 ha lasu, zelektryfikowane — siła) sprzedam lub zamienię na domek w Łodzi Henryk Przegaliński wieś Elodia p-ta Chorzeszów, pow. Łask woj. Łódź 14033 G

DOMEK jednorodzinny w centrum Ozorkowa sprzedam. Zgłoszenia tel. 365-12, 357-45 14215 G

KUPNO

MASZYNY introligatorskie: perforówkę, bigówke, rogówkę, wytłaczarkę zakupimy. Tel. 302-36 w godz. 8—14 2663 T

SPRZEDAŻ

PIANINA — fortepiany — stroi — naprawia — ekspertyza. Gulgowski, Zachodnia 101 tel. 265-48. Uwaga! Instytucje — przelewem 2659 T

PASY RUPTUROWE, brzuszne na opuszczenie żołądka, jelit, wędrujące nerki, anus-preter, Sakralitis, **WKŁADKI ORTOPEDYCZNE** na haluxvalgus i płaskie stopy wykonane z masy elastycznej, wszelkie protezy ortopedyczne i reperacje wykonuje zakład **ORTOPEDYCZNY Józef Edward RÓŻYCKI,** Łódź, Więckowskiego 12 14244 G

PIANINO, gabinet gdański, meble używane sprzedam. Wiadomość Mostowa 67, 17—19 13939 G

PIANINO koncertowe — dwudziewiekowe 4 pedały firmy „Bent" Chicago USA, stan dobry — sprzedam. Wiadomość Raszka, Pabianice, Złota 8, tel. 32-98 14149 G

PIANINA — fortepiany stroi, remontuje oraz poleruje firma Kulesza Łódź ul. 22 Lipca 13 tel. 350-93

2 BRAMY nowe sprzedam Zgierz, Piątkowska 56a, Frankiewicz, tel. 568 14077 G

KOŁNIERZE z lisów — sprzedaje hodowca Zachodnia 23b m. 35 blok, front I p. II klatka od godz. 17 14018 G

BIBLIOTEKĘ orzech kombinowana trzy dywany (4×290) sprzedam. Telefon 543-44 14083 G

MATERIAŁY BUDOWLANE: wapno palone, lasowane, hydratyzowane, cegłę pełną, dziurawkę, supremę, trzcinę, grys, drzewo rozbiórkowe (belki, krokwie, legary, deski), tregry rozbiórkowe, pustaki żużlobetonowe i inne materiały wysokiej jakości — dostarcza własnym transportem skład materiałów budowlanych Łódź, ul. Jana 6. Ceny zniżone 14126 G

Samochody - motocykle

„CHEVROLET" Fleetmaster, stan idealny — sprzedam. Łódź, 22 Lipca 56 m. 13 14180 G

MOTOCYKL „R-71" sprzedam Limanowskiego 53-55 Wójcieszek 14188 G

MOTOCYKL „Jawa" 250 sprzedam. Ul. Narutowicza 18 14209 G

SAMOCHÓD „Pobieda" — sprzedam. Ul. Więckowskiego 12, tel. 264-58

MOTOCYKL „M-72", telewizor, futro piżmowcowe nowe — sprzedam. Brzozowa 17 m. 44 14218 G

SAMOCHÓD „Warszawa" sprzedam. Ul. Będzińska 14 (Kol. Obwodowa) 14216 G

MOTOCYKL „MZ" sprzedam. Łódź, ul. Zgierska 185 m. 2. Oglądać od godziny 10 14171 G

SAMOCHÓD małolitrażowy czteroosobowy „Fiat" 500 sprzedam. Krośnieńska 8 boczna Pabianickiej 13937 G

SAMOCHÓD „DKW" IFA F-8 sprzedam. Łódź, Główna 64 (dozorca) 13930 G

MOTOCYKL „Iż" z koszem, nowy typ po 4.500 km sprzedam. Tel. 392-23

SAMOCHÓD „DKW" (blaszanka) z częściami zapasowymi sprzedam. Ozorków, Łęczycka 8 14086 G

LOKALE

DWA duże pokoje, kuchnia, wygody (centrum) zamienię na pokój z kuchnią, wszystkie wygody tylko w śródmieściu Oferty pisemne „5079 K" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

SAMODZIELNY pokój w Gliwicach (śródmieście) zamienię na pokój w Łodzi. Tel. 281-06 wewn. 29 godz. 8—15 13987 G

LOKAL rzemieślniczy 42 m. odnajmę. Siła, światło, woda. Tel. 422-17 14144 G

PRACA

GOSPOSIA potrzebna na stałe. Warunki dobre. Referencje. Narutowicza 90 m 10 od 17—19. Tel. 219-07

NAUKA

NOWOCZESNY krój ubrań damskich, dziecięcych opanujesz szybko pod gwarancją, opatentowanym wynalazkiem. Informacje Nawrot 32 13972 G

GRY fortepianowej udziela indywidualnie dyplomowana nauczycielka. Próchnika 23—28 parter 14224 G

SPAWACZE. Kursy spawania gazowego i elektrycznego dla początkujących i zaawansowanych z wydaniem książki spawacza prowadzi TKWP. Zapisy codziennie Tuwima 15 godz. 13—19, tel. 258-60

KURSY samochodowe zawodowe kat. I, II, III amatorskie TKWP. Zapisy Tuwima 15 godz. 8—20, tel. 258-60. Rozpoczęcie kursów amatorskich przyśpieszonych w każdą sobotę, kursów II i I kat. dnia 1. X. 60 r. 4985 K

KOBIETY NA STOKACH — Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Łodzi organizuje wieczorowe kursy kroju i szycia. Zapisy przyjmuje sekretariat szkoły podstawowej ul. Krokusowa 15, codziennie od godziny 8 do 15 2671 T

LEKARSKIE

Dr KUDREWICZ specjalista chorób wenerycznych, skórnych 8—10, 14—16 ulica 22 Lipca 4 14309 G

Dr Jadwiga ANFOROWICZ specjalista weneryczne, skórne 15.30—19, Próchnika 8 14125 G

Dr REICHER weneryczne, skórne, zastępca doktór Ziomkowski 16—19 Piotrkowska 14 13546 G

Dr SIEŃKO specjalista chorób skórnych, wenerycznych, tel. 205-55 Kilińskiego 132 13997 G

ZGUBY

UCZCIWEGO znalazcę paczki ze swetrem i koszulą z PKO dnia 26 września — proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Świerczewskiego 53 m. 9 14202 G

RÓŻNE

SUKNIE ślubne, wieczorowe kapki i peleryny wypożyczamy. Piotrkowska 253, tel. 431-53 14159 G

Dnia 30 września 1960 r. zmarł, przeżywszy lat 83

Ś. † P.

Wawrzyniec Latacz

emeryt MPK.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi 2 października br. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Dołach — o czym zawiadamiają

14322-G **DZIECI.**

Przewagą 16 pkt.

Polska prowadzi w meczu z NRF

- Wspaniały bieg Krzyszkowiaka i Zimnego
- Miłą niespodziankę sprawił Jochman
- Udany debiut łodzianina Ludwiczaka
- Pięć dubletów w pierwszym dniu zawodów

(Od naszego wysłannika)

Na Stadionie Dziesięciolecia w Warszawie rozpoczął się 1 października międzypaństwowy mecz w lekkiej atletyce Polska — NRF w konkurencjach mężczyzn. Pierwszy dzień zawodów odbył się w niezbyt sprzyjających warunkach atmosferycznych — było pochmurno i chłodno. Na stadionie zebrało się zaledwie ok. 30 tys. widzów.

Pierwszy dzień przyniósł nam zdecydowane prowadzenie 16 punktami 60:44. Nawet najwięksi optymiści nie przypuszczali w swych przedmeczowych kalkulacjach, że różnica będzie tak wysoka. Przed naszym zespołem rysują się realne szanse zwycięstwa i to zwycięstwa wysokiego.

Mecz rozpoczął się dla nas pomyślnie. Mimo przejmującego zimna na trybunach zapanował pogodny nastrój. Pierwsza konkurencja — bieg na 110 m ppł. przyniósł bowiem

ZIMNY

RADOSNĄ NIESPODZIANKĘ.

Na starcie zabrakło słynnego Martina Lauera i pod jego nieobecność zwycięzcą został Muzyk, który mimo złych warunków atmosferycznych zdołał uzyskać 14,6.

Następnie na starcie stanęli biegacze na dystansie 1500 m. Niemcy z miejsca objęli prowadzenie, a nasi reprezentanci Bruszkowski i Jochman trzymali się na 3—4 pozycji. Bohater pamiętnego pojedynku ze Schmidtem — **Marian Jochman i tym razem wykazał, że jest zawodnikiem o wielkich możliwościach.**

IMPONUJĄCY FINIS?

na ostatniej prostej przyniósł mu zwycięstwo w czasie 3.47,8. Bruszkowski zajął 3 miejsce — 3.48.5. A więc bieg na 1500 m który w przedmeczowych obliczeniach oddawaliśmy Niemcom przyniósł nam 3 pkt. w dorobku.

Potem trzecia konkurencja — pchnięcie kulą — piękny popis naszych zawodników. Polacy już od pierwszej kolejki pewnie objęli prowadzenie. Rekordzista Polski Sosgórnik był poza zasięgiem, ale Kwiatkowski musiał stoczyć zaciętą walkę z Niemcem Lingnauem Kiedy w drugiej kolejce Lingnau osiągnął 17,35, nastąpiła natychmiastowa riposta Kwiatkowskiego — 17,61. Ten rzut zadecydował o ostatecznej kolejności. Na specjalne słowa uznania zasługuje Alfred Sosgórnik. O jego wielkiej formie najlepiej świadczy seria 17,35, 18,11, 18,20 18,04, 18,21, 17,96. Tym razem zabrakło więc do rekordu Polski tylko 3 cm.

W tym trudnym meczu wystartowaliśmy więc świetnie. Trzy pierwsze konkurencje przyniosły nam trzy zwycięstwa.

Później rozwój wypadków na boisku był już mniej pomyślny dla nas. Szczęście uśmiechało się na przemian raz do gości, a raz do gospodarzy.

W biegu na 100 m wielką klasą błysnął rekordzista świata Armin Hary. Swe wielkie sukcesy ten wielki sprinter zawdzięcza nie tylko startowi.

W biegu na 400 m Kowalski niestety

PRZELICZYŁ SIĘ Z SIŁAMI

Przegrał nie tylko ze świetnym Kinderem — 46,6, ale wyprzedzili go także i Kaiser. Na końcówce Kowalski był całkowicie wyczerpany.

Sztafeta 4×100 m jest obecnie najsłabszym punktem w naszej drużynie.

Na drugiej zmianie Foik — Jarzembowski, polscy sprinterzy zgubili pałeczkę i przekroczyli strefę zmian.

Po pięciu konkurencjach stan meczu był niemal remisowy 28:27 dla Polski.

W skoku w dal losy zwycięstwa rozstrzygnęły się w drugiej kolejce. Kropidłowski uzyskał 7.44, młody Ludwiczak 7.16, a Niemiec Deckstein — 7.12. Do końca konkurencji żaden z nich nie poprawił swych rezultatów.

W tyczce mimo obaw fachowców. Polacy dość łatwo uporali się z Niemcami. Gronowski i Krzesiński przeszli wysokość 4,40, wyprzedzając Niemców o 20 cm.

Rzut młotem miał dość nieoczekiwany przebieg. Medalista olimpijski, Tadeusz Rut, jest obecnie „na bakier" z techniką. Rzucał z olbrzymią siłą, jego młot lądował w granicach 65 m, ale nie potrafił zachować równowagi w kole. Tylko jeden wynik — 64,22 uznali sędziowie. Pozostałe rzuty były spalone.

ŚWIETNIE WYPADLI SKOCZKOWIE I MIOTACZE,

którzy zarobili dla naszych barw aż 20 pkt. Skoki i rzuty wygraliśmy dubletami.

Ostatnia konkurencja **bieg na 5,000 m**, w którym ze strony Polski wystąpiła świetna para Krzyszkowiak-Zimny **przyniósł nam także podwójne zwycięstwo.** Nasi długodystansowcy wygrali dość łatwo. Mimo rozpaczliwej pogoni Niemca Muellera, czas Krzyszkowiaka — 13,52,6 zasługuje na szczególną uwagę. Rezultat ten jest zaledwie o 1 sek. gorszy od rekordu życiowego naszego najlepszego długodystansowca.

Wyniki

110 M PPŁ.

1. Muzyk (Polska) 14,6
2. Schottes (NRF) 14,8
3. Willemczik (NRF) 15,0
4. Bugała (Polska) 15,0

1.500 M

1. Jochman (Polska) 3.47,8
2. Platt (NRF) 3.48,1
3. Bruszkowski (Polska) 3.48,5
4. Schwarte (NRF) 3.48,8

100 M

1. Hary (NRF) 10,5
2. Foik (Polska) 10,7
3. Germar (NRF) 10,8
4. J. Schmidt (Polska) 10,9

KULA

1. Sosgórnik (Polska) 18.21
2. Kwiatkowski (Polska) 17.61
3. Lingnau (NRF) 17.35
4. Wegmann (NRF) 16,67

400 M

1. Kinder (NRF) 46,6
2. Kaiser (NRF) 47,2
3. Kowalski (Polska) 47,3
4. Bożek (Polska) 48,6

MŁOT

1. Rut (Polska) 64,22
2. Ciepły (Polska) 62.47
3. Fahsel (NRF) 61,34
4. Lorenz (NRF) 61,25

4×100 M

1. NRF (Cullman, Hary, Mahlendorf, Germar) — 40.8. Sztafeta polska została zdyskwalifikowana za przekroczenie strefy zmian.

SKOK W DAL

1. Kropidłowski (Polska) 7.44
2. Ludwiczak (Polska) 7,16
3. Deckstein (NRF) 7,12
4. Deyerling (NRF) 4,19

5.000 m

1. Krzyszkowiak (Polska) 13.52,6
2. Zimny (Polska) 13.52,6
3. Mueller (NRF) 13.53,6
4. Missalla (NRF) 15.02,8

TYCZKA

1. Gronowski (Polska) 4,40
2. Krzesiński (Polska) 4,40
3. Moehring (NRF) 4,20
4. Lehnertz (NRF) 4,20

KROPIDŁOWSKI

Z Wieteskim na lewym skrzydle wyjechał ŁKS do Opola

Wymierzenie Wieteskiemu kary z zawieszeniem ułatwiło kierownictwu ŁKS wykonanie niewdzięcznego zadania ustalenia składu drużyny na mecz wyjazdowy z Odrą. Do rozwiązania pozostał tylko jeden problem, kto mianowicie ma wypełnić lukę w obronie, powstałą na skutek kontuzji doznanej przez Stusia.

Rozważano dwie możliwości: pierwsza opowiadała się za wycofaniem z ataku Wieteskiego i skompletowaniem piątki ofensywnej przez Jezierskiego, Kaźmierczaka, względnie Smulika, druga natomiast nie dopuszczała możliwości zmian w linii ataku, uznając ją za dostatecznie zgraną. Ubytek Stusia miał pokryć Wlazły z tym, że przypadłaby mu rola stopera, a Szczepański zostanie przesunięty na lewą obronę.

Zwyciężyła koncepcja nr 2, ponieważ Kaźmierczak i Jezierski oświadczyli bez żenady, iż nie czują się jeszcze na siłach, by spełnić tak odpowiedzialne zadania. Skład będzie więc następujący:

Ligocki — Walczak, Wlazły, Szczepański — Sarna, Suski — Kowalec, Lorent, Symborski, Soporek, Wieteski.

Dla ŁKS mecz dzisiejszy będzie się odbywał pod hasłem „uwaga na Jarka". Pomyślano więc o rozdziale ról, aby możliwie osłabić siłę uderzenia Odry. Suski ma polecenie nie odstępować na krok prawego łącznika, najniebezpieczniejszego w ataku opolan, a Soporek grając rolę cofniętego łącznika będzie asekurował w pewnym stopniu środek pola wspomagając Wlazłego. Największe niebezpieczeństwo może zagrozić bramce ŁKS z prawej strony ataku Odry i dzięki temu Szczepański znalazł się na lewej obronie, by współdziałać z Suskim.

Plan strategicznie jest w swoim założeniu dobry, a od jego wykonania w dużej mierze zależy wynik meczu. Zespół ŁKS wyruszył autokarem wczoraj w godzinach południowych do Opola.

Fakty i majaczenia

— W przyszłym roku musimy wyjechać na mecz do Łodzi w samochodach pancernych — mówią zgodnie piłkarze bytomskiej Polonii po powrocie z niedzielnego pojedynku z ŁKS.

Kierownictwo, trenerzy, kibice i zawodnicy wrócili zdenerwowani i zaszokowani, jakby przeżyli trzęsienie ziemi. Kilka aut osobowych, które ich przewiozły, sprawiały wrażenie ostrzelanych ciężką artylerią. Pogięte maski, powybijane okna, szczątki lakieru na drzwiach i karoserii zwracały ogólną uwagę przechodniów na trasie Łódź — Bytom.

Czyżby bytomianie mieli jakąś kraksę na drodze, z której tylko cudem wyszli obronną ręką? Jeszcze gorzej, przeżyli bandycki napad rozwścieczonych kibiców ŁKS w samym centrum Łodzi. Tuż po meczu, w którym najbardziej krewcy nie mogli się wyżyć wskutek energicznej postawy MO, zebrali się oni pod mostami, koło Dworca Kaliskiego, aby tutaj „wymierzyć sprawiedliwość" polonistom za to, że się „odważyli" odebrać ŁKS punkt na jego boisku.

Gdy na jezdni ukazały się samochody ze znakami „SB" w ruch poszły kamienie. Pierwszy wóz został całkowicie zdemolowany. Reszta, inkasując pociski różnego kalibru, wydostała się szczęśliwie z zagrożonej strefy. Tylko nieliczni pasażerowie doznali zadraśnięć. Dla pozostałych skończyło się na strachu. Straty, powstałe w wyniku zniszczeń samochodów, sięgają dziesiątków tysięcy złotych.

Całe szczęście, że się na tym skończyło. Polskiemu piłkarstwu brakowało tylko do sławy śmiertelnych ofiar w wyniku tego niepoczytalnego wybryku łódzkich kibiców.

(Ty)

* * *

Oto w dosłownym brzmieniu artykuł zamieszczony w środowym wydaniu katowickiego pisma „Sport".

Jak się okazuje nasi katowiccy koledzy wiedzą lepiej, co się dzieje w Łodzi, niż nawet mieszkańcy naszego miasta. Przerażeni, zarówno treścią jak i tonem informacji „Sportu", zwróciliśmy się do Komendy MO m. Łodzi z prośbą o autorytatywne wyjaśnienie. Niezwłocznie wdrożone zostały odpowiednie dochodzenia, nie potwierdzające do tej chwili ani jednego faktu, przytoczonego przez „Sport". Oczekujemy lada chwila oficjalnego pisma Komendy Milicji w przytoczonej sprawie, i natychmiast podamy je do wiadomości czytelników.

Kilka lat temu, to samo pismo, poczęstowało nas równie tragicznym jak nieprawdziwym reportażem, mającym na celu w ostatecznym rachunku wyjaśnić, że:

Łódź jest miastem co najmniej pozbawionym organów porządku publicznego,

wszelka dzikość w kraju wychowała się w tym mieście.

Uznaliśmy to wówczas za błąd redakcyjny i pozostawiliśmy bez odpowiedzi. Najświeższe wystąpienie „Sportu" jest jednak wydarzeniem zmuszającym do komentarzy.

Niezwykle ryzykowne jest porównywanie kibiców z bandytami. Nie mamy zamiaru występować w obronie szowinistów, którzy dali o sobie znać podczas ostatniego meczu ŁKS — Polonia Bytom. Zresztą zajęła się nimi milicja, o czym obiektywnie informował „Sport" w swoim poniedziałkowym wydaniu. Od smutnych wydarzeń na stadionie ŁKS do opisu, któremu „Sport" poświęcił tyle miejsca w swojej środowej edycji daleka jednak droga. Najbardziej do tego powołane organa stwierdzą, ile na tej drodze było fantazji autora notatki i ewentualnie złej woli. Powstać bowiem musi pytanie; o co chodziło redakcji w takim przedstawieniu nie zaistniałych faktów?

Całą sprawę traktujemy z najwyższym niesmakiem, sądząc, że jest ona jeszcze jednym świadectwem zacietrzewienia powodującego brak kontroli nad sformułowaniami wyrażanymi na piśmie. Jest nam tym bardziej przykro, iż rzecz wydarzyła się na łamach „Sportu", na ogół cieszącego się sporą popularnością.

WIESŁAW KACZMAREK

Tramwajarz na żużlu

Żużlowcom łódzkiego Tramwaja ta nie udało się zrealizować ambitnego planu powrotu do I ligi żużlowej, tym niemniej jednak bardzo poważna stawka wchodzi w grę w dzisiejszych zawodach, w których łodzianie zmierzą się z zespołem Stali z Gorzowa.

Nie od rzeczy będzie przypomnieć miłośnikom żużla, że mistrzostwa drugiej ligi odbywały się w dwóch grupach. Otóż Tramwajarz i Stal zdobyli w swoich grupach tytuły wicemistrzów, toteż obecnie stają do walki o szarfę wicemistrza II ligi żużlowej. Po skończonych zawodach nastąpi dekoracja zwycięskiej drużyny przez przedstawiciela ligi żużlowej.

Drugim cennym trofeum sportowym o które ubiegać się będą dzisiejsi przeciwnicy jest puchar jubileuszowy, ofiarodawcą którego jest RTS Widzew. Zwracamy uwagę czytelników, że ze względu na zmianę czasu letniego na zimowy, mecz rozpocznie się o godzinie 15.

Start — Kolejarz 1:1 (0:1)

Na początku meczu Kolejarz ze strzału Grabara uzyskał prowadzenie, po czym natychmiast przestawił się na obronę tego wyniku.

Start był zdecydowanie lepszym zespołem i gra miała charakter jednostronnego ataku na bramkę. Owocem długotrwałej ofensywy gospodarzy była jednak tylko jedna bramka zdobyta przez Jabłońskiego.

Fr. R

Młodzieży powodzi się gorzej

Młodzieżowa reprezentacja lekkoatletyczna Polski rozpoczęła 1 bm. w miejscowości Rheydt spotkanie z młodzieżową reprezentacją NRF.

Po pierwszym dniu prowadzą lekkoatleci NRF 54:38 pkt. Polacy narzekają na zmęczenie po 24-godzinnej podróży.

Ze względów technicznych **kolejny** odcinek powieści zamieścimy w numerze następnym

Niedziela na stadionach Łodzi

NIEDZIELA, 2 PAŹDZIERNIKA

PIŁKA NOŻNA. Bawełna — Widzew III liga, godz. 11 boisko przy ul. Ogrodowej. Poza tym grają: w Zgierzu Boruta — Włókniarz (Ł), godz. 11, w Kutnie Czarni — PTC godz. 16, w Radomsku Czarni — Pilica, godz. 16 i w Pabianicach Włókniarz (Pab.) — Stal (Radomsko) godz. 11.15.

LEKKA ATLETYKA. Trójmecz z udziałem Widzew — ŁKS — Start godz. 10 na stadionie Widzewa.

ŻUŻEL. Stal (Gorzów) — Tramwajarz godz. 15 na torze przy placu 9 Maja.

KOSZYKÓWKA. Mecz juniorów o Puchar Miast Warszawa — Łódź godz. 10 w MDK.

TENIS. Dalszy ciąg czwórmeczu klubowego od godz. 8 na kortach w Parku Poniatowskiego.

BOKS. Gwardia — Legia I liga, godz. 11 w Hali Sportowej.

SPORT MOTOROWY. Rajd na 50 km oldboyów LPZ. Start o g. 11 Al. Kościuszki 68.

SPORT AKADEMICKI. Otwarcie sportowego roku akademickiego Politechniki Łódzkiej, godz. 16 na stadionie AZS przy ul. Bystrzyckiej

Równy tuzin bramek na meczu Skrzydła Sowietów - Polska Młodzieżowa

Skrzydła Sowietów — Polska Młodzieżowa 12:0 (6:0, 5:0, 1:0). Bramki dla gości zdobyli: Groszew — 3, Maslennikow, Woswyszajew, Priaznikow, po dwie oraz Sicinow, Guriszew i Karponje — 1. Sędziowali Maciejko i Rybicki.

Widzów niespełna 2.000.

Także drugi występ radzieckich hokeistów był wspaniałym popisem ich wysokich umiejętności na tle których Polacy wypadli żenująco słabo. Zaledwie tuzin bramek nasz zespół zawdzięcza ulgowej taryfie zastosowanej przez zespół radziecki w trzeciej tercji.

MIR.

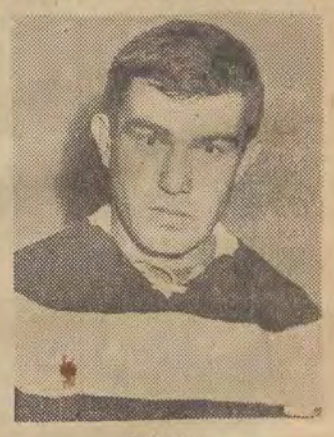

Groszew

Fragment z meczu rozegranego między drużyną Krylia Sowietów, a hokejową młodzieżową reprezentacją Polski.

II liga

W meczu o mistrzostwo II ligi piłkarskiej, Naprzód Lipiny zremisował z Piastem Gliwice 2:2 (1:2). Bramki dla Naprzodu uzyskali Kasprzyk i Spyra, a dla Piasta Dera.

DOBRE WYNIKI LEKKOATLETÓW ZSRR

MOSKWA. — Na zawodach lekkoatletycznych w Krasnodarze, gdzie rozgrywane są mistrzostwa ZSRR organizacji sportowych związków zawodowych, Bołotnikow w biegu na 10.000 m uzyskał doskonały rezultat przebiegając ten dystans w czasie zaledwie o 2 sek. gorszym od rekordu świata. Bołotnikow uzyskał czas 28.32,4.

Rekordzistka świata w rzucie oszczepem Elwira Ozolina uzyskała również dobry wynik — 56,17 m.

Redaguje kolegium Redakcja i Administracja — Łódź Piotrkowska 96 Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64 Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpow 204-75. Dział ekonom. 223-05 Dział miejski 228-32, 337-47, 343-80 Dział kulturalny 341-10 Dział sportowy 203-95 Dział listów i interwencji 293-00 wewn 34 Redakcja nocna 279-76 — Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do 15.30, sobota do 13.30. — Prenumerata miesięcznie zł 12.50. Prenumerate przyjmują placówki pocztowe, listonosze oraz PUPiK „Ruch" Łódź, ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź 7-6-579 Prenumerata za granice wynosi: kwartalnie zł 52.50, półrocznie zł 105, rocznie zł 210 Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch", Warszawa, ul. Wilcza 46, konto PKO 1-6-100024. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka", RSW „Prasa" Łódź, Piotrkowska 96

Druk. Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Zwirki 17. — Papier: druk. mat. 50 g.